

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Tragiczny wypadek samochodowy króla Belgów

Królowa poniosła śmierć, król ranny

Życiorys królowej Astrid

WARSZAWA, (Pat). Królowa Belgów Astrid urodziła się 17 listopada 1905 r. w Sztokholmie, jako księżniczka szwedzka, jest ona trzecią córką ks. Karola szwedzkiego i księżniczki Ingeborgi duńskiej, siostrzenicy króla szwedzkiego Gustawa Piątego.

Ks. Astrid otrzymała wychowanie nowoczesne. Przeszła kurs gospodarstwa domowego, krawiectwa, pielęgniarstwa i przez 4 miesiące praktykowała jako zwykła pielęgniarka w szpitalu. W marcu 1926 r. ks. Astrid poznała się ze swym przyszłym małżonkiem, następcą tronu belgijskiego — królewiczem Leopoldem, a w parę miesięcy później nastąpiło oficjalne ogłoszenie zaręczyn.

4 listopada 1926 r. odbył się w Sztokholmie ślub cywilny, a 10 listopada tegoż roku uroczysty ślub kościelny w katedrze św. Goduli w Brukseli. W r. 1930 księżniczka przeszła z wyznania ewangelickiego na wyznanie rzymsko-katolickie.

Królestwo belgijskie mają dwoje dzieci: córeczkę Józefinę-Karolinę, urodzoną 11 października 1927 r. i następcę tronu królewicza Baudouin, który przyszedł na świat 7 września 1930 r.

Po tragicznej śmierci króla Belgów Alberta I, Leopold III i królowa Astrid wstąpiła na tron 23 lutego 1934 r.

Kondolencje

WARSZAWA, (Pat). Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o tragicznym zgonie Jej Królewskiej Mości Królowej Belgów, złożył na ręce Charge d'Affaires królestwa Belgii w Warszawie p. Borel de Bitsche kondolencje w imieniu Pana Prezydenta R. P. — zastępca szefa kancelarii cywilnej dr. Skowroński, a w imieniu rządu — zastępca dyrektora protokółu dyplomatycznego p. Aleksander Lubieński.

* * *

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej wystosował do króla Belgów Leopolda III depezę następującej treści:

Jestem głęboko wzruszony tragiczną wiadomością o zgonie Królowej Belgii, który tak boleśnie dotknął WKM. i Naród Belgijski. Proszę WKM. o przyjęcie wyrazów mego najszczerzego współczucia, jak również i hołdu, który w głębokim smutku składa cały naród polski.

Ponadto depezę kondolencyjną wysłał do premiera belgijskiego van Zeelanda premier Walery Sławek i minister spraw zagr. Józef Beck.

* * *

WARSZAWA, (Pat). Dziś o godz. 16 p. prezes rady ministrów Walery Sławek udał się do poselstwa belgijskiego, gdzie wpisał się do księgi kondolencyjnej.

Żałoba dworska w Szwecji

SZTOKHOLM (Pat) — Na wieść o katastrofie samochodowej belgijskiej pary królewskiej i śmierci królowej Astrid, król Gustaw zarządził czterotygodniową żałobę dworską, poczynając od dnia dzisiejszego.

LUCERNA, (Pat). W katastrofie samochodowej królowa belgijska doznała pęknięcia czaszki, wskutek czego nastąpiła śmierć na miejscu. Król odniósł kilka ran głowy, które, jak donoszą, nie są niebezpieczne.

Zmarła królowa belgijska jest trzecią córką ks. Karola szwedzkiego, brata króla Gustawa. Osierociła dwoje dzieci.

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa podaje następujące szczegóły katastrofy samochodowej, w której znalazła śmierć królowa Astrid: Król i królowa jechali otwartym samochodem do Kussnacht. Samochód szedł z szybkością około 50 km., gdy nagle około godziny 11-ej, w miejscu, zdawałoby się zupełnie niebezpiecznym, samochód poślizgnął się na mokrym asfalcie, zarzucił i uderzywszy w parapet zwałił się do jeziora.

LUCERNA, (Pat). Król belgijski po wypadku był tak przygnębiony, że nie mógł dać żadnych dokładnych wyjaśnień o katastrofie. Król odniósł lekkie obrażenia głowy.

Faktyczny przebieg katastrofy w relacji króla Leopolda

LUCERNA, (Pat). Według opowiadań króla Leopolda, przebieg tragicznej katastrofy był następujący: Królowa Astrid podczas jazdy samochodem rozwinęła mapę okolicy, aby zapoznać się z drogą. W pewnej chwili król, który prowadził maszynę, pochylił się lekko, aby rzucić okiem na mapę. Jedną chwilą nieuwagi króla spowodowała zejście samochodu z szosy i zderzenie z drzewem, o które wóz rozbił się. Król i królowa zostali wyrzuceni z samochodu. Królowa uderzyła głową o drzewo, odnosząc śmiertelną ra-

nę. Rozbitą samochód siłą bezwładu sto czył się do jeziora, w którym zanurzył się Szofer, który pozostawał w rozbitym wozie zanurzony z maszyną w jeziorze, nie odnosząc żadnej rany. Przejeżdżający samochód, znalazł przy drodze zwłoki królowej i rannego króla.

Tragiczny wypadek zdarzył się bez świadków. Podkreślić należy, że samochód królewski jechał sam: żaden wóz nie poprzedzał bezpośrednio samochodu królewskiego, ani mu nie towarzyszył.

Pierwsze wrażenie katastrofy w Belgii

Pierwsze wiadomości o katastrofie, w której poniosła śmierć królowa Astrid, nadeszły do Brukseli przez radio. Cała ludność jest wstrząśnięta do głębi. Przed redakcjami pism gromadzą się tłumy, dopytując się o szczegóły katastrofy i oczekując na ogłaszane dodatki nadzwyczajne. Na budynkach państwowych powiewają spowite kirem chorągwie, opuszczone do połowy masztów.

* * *

BRUKSELA, (Pat). Po południu zebrała się rada ministrów, celem wydania zarządzeń, pozostających w związku ze śmiercią królowej. Król powraca do stolicy jutro, dzieci zaś królewskie oczekiwane są dzisiaj.

Na wieść o zgonie królowej, poseł R. P. Jackowski udał się na zamek, celem złożenia

kondolencyj na ręce wielkiego marszałka dworu Posel Jackowski złożył następnie kondolencje premierowi van Zeelandowi.

Poselstwa i konsulaty państw obcych opuściły na znak żałoby flagi do połowy masztu.

Przebieg ceremonii pogrzebowej nie jest jeszcze ustalony.

Ostatnie chwile w życiu Królowej Astrid

LUCERNA (Pat) — Szwajcarska agencja telegraficzna donosi, że królowa Astrid przed śmiercią przyjęła z rąk proboszcza z Kussnacht ostatnie namaszczenie.

LUCERNA (Pat) — Wedle relacji jednej z osób, która pierwsza znalazła się na miejscu katastrofy, królowa leżała nieruchomo pod drzewem, ranna ciężko w głowę. Król leżał przy innym drzewie. Gdy ocknął się, zapytał, czy jest królowa. Z pomocą przybyłych osób król

podszedł do małżonki, ukląkł przy niej, wziął ją za rękę i zawołał po imieniu. Królowa nie odpowiedziała, Król wziął wówczas małżonkę na ręce i całował. Parę chwil potem królowa wyzionęła ducha na rękach króla.

LUCERNA (Pat) — Potwierdza się, że rany odniesione przez króla Leopolda III są poważniejsze. Król doznał równocześnie wstrząsu nerwowego, który z trudem usiłuje opanować. Król ranny jest lekko w usta i rękę.

Zwłoki królowej przewieziono do willi Haslihorn

LUCERNA, (Pat). Para królewska belgijska od pewnego czasu mieszkała w willi Haslihorn w pobliżu Lucerny.

Zwłoki królowej przewieziono do wil-

li królewskiej. Lekarze udzielili pierwszej pomocy królowi na miejscu wypadku, nakładając opatrunki.

Odezwa do okrytego żałobą narodu belgijskiego

BRUKSELA, (Pat). Na wiadomość o tragicznej śmierci królowej Belgów rada ministrów zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie, na którym uchwaliła wydać odezwę do narodu. W odezwie tej czytamy m. in.: Belgja, znajdując się jeszcze pod wrażeniem tragicznego zgonu króla Alberta, oplakuje dziś królowę, którą była młodość, wdzięk i zalety umysłu zdobyły serca całego narodu. Przygnębiony kraj łączy się z królem w głębokim współczuciu i smutku. Naród pragnie o-

toczyć czułą opieką dzieci królewskie, które zostały osierocone.

*

BRUKSELA, (Pat). Wielkie tłumy za legaty międzynarodową wystawę, gdy na deszczą wiadomość o tragicznym zgonie królowej. W pierwszej chwili nie chciały dać wiary tej ponurej wieści, gdy jednak z pawilonów Szwecji i Belgii spuszczone flagi do połowy masztu, zrozumiano, że Belgja jest znowu w żałobie. Przygnębienie i smutek ogarnęły ludność.

Współpraca morska Polski i Danii

GDYNIA, (Pat). Bawiący w Gdyni oficerowie z załogi duńskich okrętów wojennych, zwiedzili dziś port wojenny i handlowy oraz masto. W południe d-ca floty wojennej kontradmirał Unrug po dejmował śniadaniem d-cę grupy komandora Hansena i oficerów duńskich. Wieczorem gospodarze podejmowali kadetów i podoficerów duńskich okrętów.

* * *

GDYNIA, (Pat). W porcie duńskim ukończono budowę mola południowego, zamykającego basen od strony południowej.

Rozplanowanie zabudowania nowego mola jest już opracowane. Przewiduje ono budowę na cyplu pomnika Zjednoczenia Ziemi Polskich, na samym zaś molo zbudowana będzie przystań Żegluga Polskiej i jachtów. Wzdłuż mola będzie biegnęła ulica i rozmieszczone będą plantacje dekoracyjne. Pomnik Zjednoczenia Ziemi Polskich wybudowany będzie z funduszu zebranych przez specjalny komitet obywatelski, na którego czele stoi był minister Eugenjusz Kwiatkowski.

—o—

Echa napadu na express Mugden — Pekin

TIEN-TSIN, (Pat). W następstwie napadu na Express Mugden—Pekin, władze japońskie wysunęły do administracji chińskiej następujące żądania: 1) aresztowanie i ukaranie winnych, 2) wyjaśnienie dlaczego bezpieczeństwo pociągu nie było należycie zapewnione, 3) zapewnienie należytej ochrony pociągów i linii kolejowych, 4) odszkodowanie rodzin zabitych i rannych, 5) odebranie łupów zagarniętych przez bandytów lub wpłacenie 35.000 dolarów chińskich celem odszkodowania okradzionych pasażerów.

Rozwiązanie Rady Politycznej w Pekinie

NANKIN, (Pat). Rząd chiński postanowił rozwiązać radę polityczną w Pekinie, utworzoną po niedawnych incydentach w Mandżurji, celem kontrolowania ruchów politycznych w Chinach północnych. Decyzję tę można uważać za pewnego rodzaju koncesję wobec Japonji, gdyż pierwotnym zadaniem rady było zorganizowanie opozycji przeciwko penetracji japońskiej do Chin północnych.

Jak przypuszczają, funkcje rady przejęte zostaną przez rządy rozmaitych prowincyj.

Z tunelu śmierci w Berlinie wydobyto już 15 ofiar

BERLIN, (Pat). Dziś przed południem wydobyto zwłoki piętnastej ofiary katastrofy w tunelu kolei podziemnej. Istnieją nadzieje, że zwłoki pozostałych ofiar można będzie wydobyć jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego, a najpóźniej w ciągu nocy. Pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się jutro rano. W czasie pogrzebu na wszystkich gmachach publicznych w Berlinie powiewać będą chorągwie opuszczone do połowy masztu.

—o—

Giełda warszawska

DEWIZY:

Berlin 212,60 — 213,60 — 211,60. Londyn 26,29 — 26,42 — 26, 16. Nowy Jork czeka nie notowane. Nowy Jork kabel 5,28 i jedna czwarta, 5,31 i jedna czwarta — 5,25 i jedna czwarta. Paryż 34,98 — 35,07 — 34,89. Praga 21,95 — 22,00 — 21,90. Szwajcaria 172,65 — 173,08 — 172,22. Włochy 43,30 — 43,42 — 43,18. Tendencja utrzymana.

AKCJE:

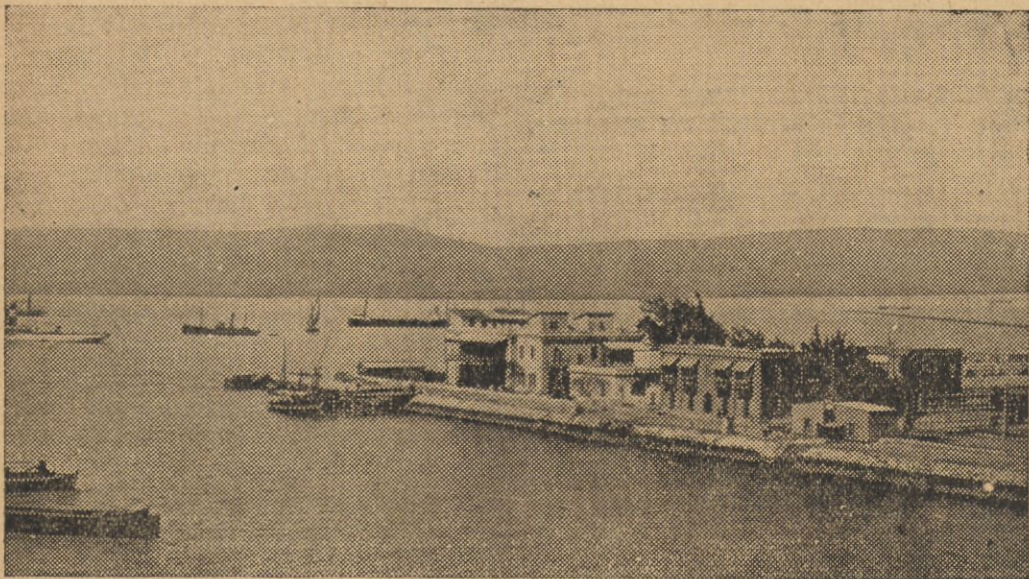
Bank Polski 92,75 — 92,50.

P. Marszałkowa Piłsudska odjechała z Pikiliszek do Warszawy

W dniu 28 b. m. wieczorem Pani Marszałkowa Piłsudska wraz z córkami Wandą i Jadwigą opuściła Pikiliszki i odjechała do Warszawy. Pani Marszałkowa przed wyjazdem zatrzymała się na parę godzin w Wilnie. W czasie pobytu w Wilnie Pani Marszałkowa odwiedziła wraz z córkami kościół Ostrobramski św. Teresy, gdzie spędziła dłuższy czas na modlitwie i złożyła kwiaty u stóp ur-

ny z Sercem Marszałka. Na dworcu żegnali Panią Marszałkową pp. województwo Jaszczółtowie, wicewojewoda Jankowski, rektor USB. prof. dr. Witold Staniewicz z małżonką, prezydent miasta dr. Wiktor Maleszewski, wiceprezydent miasta Adam Piłsudski, dyrektor kolei in. Falkowski, starostowie grodzki Wielowieyski i powiatowy Niedźwecki i inni.

Kanał Sueski



przez zamknięcie którego Anglja uniemożliwić może wszelkie poczynania wojenne Włoch w Afryce.

Rząd litewski wobec rozruchów chłopskich

Oficjalny komunikat „Elty“

W prasie litewskiej z dnia 28 bm. ukazał się następujący oficjalny komunikat nadany przez Eltę:

Od niejakiego czasu wśród rolników w Suwalszczyźnie rozpoczęła się agitacja. Na różnych zgromadzeniach wzywało do stawiania rządowi rozmaitych żądań, jak: zmniejszenie o połowę długów i odroczenie na czas dłuższy pozostałej połowy, zmniejszenie o połowę części, co do której zawarto już umowy, ustalenie wysokiej ceny żyta — 12 litów, pszenicy — 15 lt., danie wszystkim bezpłatnie drzewa na opał i remont, uwolnienie od podatków rolnych i t. p. Podburzeni takimi i temu podobnymi demagogicznymi żądaniami, których większość jest całkowicie niewykonalna nie tylko dla naszych lecz i dla dzisiejszych europejskich warunków gospodarczych, niektórzy rolnicy wyszli na drogi i jeśli utrudniać dostawę artykułów żywnościowych do miast. Są wyraźne dane, że ten ferment w Suwalszczyźnie był wszczęty przez agentów obcych państw i oczekiwany przez nieprzyjaciół Litwy. Wypadała konieczność interwencji policji dla przywrócenia porządku. Podburzani jednak przez agitatorów tłum, do którego przyłączyli się komuniści i inni ludzie złej woli, sprzeciwił się nielicznej policji miejscowej. Następstwem tego sprzeciwu były ubolewania godne starca z policją 27 bm. w Prenach, Butrymańcach i Wejwerach, które nie obeszły się bez ofiar. Ciężkie rany odnieśli 4 policjanci, zaś 3 osoby spośród atakującego policję tłumy zmarły już od ran, odniesionych w czasie starcia. Jest ponadto kilkunastu leżących rannych. Podburzony tłum poróżbił i popsuł maszyny policji, wyprzedając skarbowi ponad 20.000 litów strat. Po przybyciu na miejsce starcia rezerw policji wszędzie przywrócono porządek i udzielono poszkodowanym pomocy lekarskiej.

Z zadowoleniem można stwierdzić, że poważniejsi rolnicy, rozumiejąc złą sytuację dla Litwy pochodzenie fermentu z zagranicy, nie popierali go.

Ze względu na to, że akcja poprawy sytuacji gospodarczej rolników, jak i innych warstw ludności jest możliwa jedynie przy trwałym porządku w kraju i warunkach spokojnej pracy, mając na uwadze konieczność utrzymania wewnątrz państwa porządku, od którego za-

leży również bezpieczeństwo Litwy z zewnątrz i jej nietykalność — rząd wzywa wszystkich mieszkańców do dobrej woli do niepoddawania się prowokatorskim podżeganiom ze strony wrogów Litwy, do miedawania posłuchu szerzonemu przez nich pogłoskom i do utrzymania potrzebnej krajowi powagi.

Poprawa sytuacji rolników litewskich zawsze była i jest jednym z najważniejszych zadań rządu narodowego. Rząd w-

Represje w stosunku do zbuntowanych

RYGA (Pat) — Z Kowna donoszą, że w związku z sytuacją, wytworzoną przez rozruchy chłopskie, powrócił do Kowna przebywający w swym majątku premier Tubelis. Sprawa rozruchów jest w dalszym ciągu tematem narad gabinetu litewskiego. W naradach tych bierze również udział prezydent republiki Smetona.

Władze bezpieczeństwa przeprowadziły przesłuchania wśród osób podejrzanych o udział w zamieszkach.

Wedle oświadczenia prasy, czynnik oficjal-

Zawierucha włosko-abisyńska

(Wyczerpujące depesze na str. 5-ej)

Niewyczerpany temat rozmów francusko - angielskich

PARYŻ (Pat) — Agencja Havasa donosi z Londynu, iż w bieżących kołach politycznych panuje przekonanie, iż wszelka propozycja Włoch, zmierzająca do wykluczenia Abisynji z Ligi Narodów napotka na zdecydowany sprzeciw ze strony delegacji brytyjskiej. Odpowiedzialne koła, zdaje się, nie powzięły jeszcze o-

statecznej decyzji co do procedury, jaką należy zastosować w Genewie. Ponieważ wczorajsza rozmowa Sir Clarka z premierem Lavałem nie przyniosła żadnych nowych elementów, przewidywane są dalsze konferencje przed 4-ym wrześniem, celem dokładnego wysondowania opinii obu delegacji.

Kto w czasie wojny zastąpi negusa

LONDYN. (Pat) Agencja Reutersa donosi z Addis - Abeba, że cesarz postanowił wysłać do Bana, stolicy Jemenu wysokiego urzędnika nazwiskiem Błała Ayale, który pełnić będzie funkcje konsula Abisynji.

Na wypadek wyjazdu cesarza na front, naczelne dowództwo wojsk w Addis — Abeba, powierzone zostanie kuzynowi cesarskiemu Ras Emerou, który cieszy się wielkim poważaniem u rezydentów europejskich.

Zbrojne utarczki na granicy Abisynji

Urzędowo donoszą, że na granicy abisyńskiej i Somalii francuskiej doszło do utarczki pomiędzy abisyńczykami a koczowniczym plemieniem Issaas. Plemię to mieszkające w Somalii francuskiej, napadło na Abisyńczyków, chcąc zabrać im stado bydła. Abisyńczycy, chcąc unik-

nąć starcia, zaczęli się wycofywać w głąb kraju. Koczownicy wkroczyli na teren Abisynji i usiłowali odebrać Abisyńczykom bydło. Doszło wówczas do bitwy, w której rezultacie na pastwiska zmuszeni byli do ucieczki, pozostawiając na terenie Abisynji 60 poległych.

Przed wielkimi manewrami korpusu berlińskiego armji niemieckiej

BERLIN (Pat) — W związku z rozpoczęciem się 2-go września manewrami jesennymi berlińskiego korpusu armji niemieckiej na terenie t. zw. puszczy luenneburskiej w prowincji hannowerskiej przemawiał dziś przed mikrofonem radja szef sztabu tego korpusu płk. Mummenthei, który podkreślił różnicę, jaka zachodzi między temi po raz pierwszy

na tak szeroką skalę zakrojonymi manewrami wojskowymi, a dawnymi manewrami Reichswehry.

Z wywodów mówcy wynika, że w manewrach tych wezmą udział najbardziej nowoczesnie wyekwipowane dywizje w składzie lekkiej i ciężkiej artylerji, samochodów pancernych, czołgów, artylerji przeciwlotniczej, oddziałów lotniczych oraz oddziałów zmotoryzowanych. Pułkownik Mammenthei zaznaczył, że ćwiczenia te będą miały charakter akcji wojennej. Niemieckie Biuro Informacyjne podając wiadomość o manewrach, informuje, że w ostatnich dniach w manewrach weźmie udział minister wojny generał von Blomberg oraz główny dowódca armji niemieckiej generał Fritsch.

Nowe przefiltrowanie ludności w ZSSR.

PARYŻ. (Pat) Agencja Havasa donosi z Moskwy, że rada komisarzy ludowych postanowiła, by wszyscy obywatele sowieccy, zamieszkali w miastach i na pograniczu odnowili swe paszporty. Nowe paszporty będą wydane na okres 5-ciu lat. Jak podaje agencja Havasa, za rządzenie to pozwoli na „przefiltrowanie ludności“.

Cement „Wysoka“

PAPE DACHOWA
po cenach konkurencyjnych

M. DEULL Wilno, Jagiellońska 3
telefon 8-11
SKŁADY: Kijowska 8, tel. 999

Olimpiada szachowa w Warszawie

Stany Zjednoczone przed Polską i Szwecją

WARSZAWA (Pat) — Dziś przedpołudniem uczestnicy olimpiady szachowej rozegrali 17-tą rundę. Drużyna polska spotkała się z zespołem lotewskim. Paulin Frydman wygrał z Apseniakiem, Najdorf wygrał z Feiginem, dr. Tartakower remisował z Petrowem, a Henryk Friedman z Kruminem nie dokończył partii.

Po 17 rundach na czele turnieju znalazły się Stany Zjednoczone z 47,5 pkt., dalej idąc: Polska i Szwecja po 46,5 pkt., Węgry 44,5 pkt., Czechosłowacja 44 (1) pkt., Jugosławia 41 pkt., Austria 40 pkt., Argentyna 38,5 pkt., Estonia 32,5 pkt., Finlandja i Palestyna po 30,5 pkt.,

Litwa 30 pkt., Danja 27,5 (1) pkt., Rumunja 26 (1) pkt., Włochy 21 pkt., Szwajcaria 19 pkt. oraz Irlandja 9 pkt.

W turnieju pań o mistrzostwo świata rozgrywano 8 rundę, w której Vera Mencyk pokonała Holovay, a Olga Mencyk — Kowalską. Inne partie nie zakończyły się. W turnieju pań prowadzi bezkonkurencyjna Vera Mencyk (Czechosłowacja), która zdobyła 7 pkt. na 8 możliwych.

W sobotę wieczorem po zakończeniu turnieju olimpijskiego większość jego uczestników z władzami międzynarodowej federacji szacho-

wej z prezesem Ruebem i władzami polskiego związku szachowego, z prezesem wojewodą Na koniecnikow-Klukowskim, wyjeżdżają do Krakowa, celem złożenia hołdu u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego, członka honorowego polskiego związku szachowego i protektora olimpiady. Po złożeniu hołdu na Wawelu, szachiści 20-tu narodów świata wezmą udział w sympozjum kopca na Sowińcu.

Odwolanie herbatki na zamku dla uczestników olimpiady

WARSZAWA (Pat) — Kancelarja cywilna P. Prezydenta Rzeczypospolitej zawiadamia, że ze względu na bolesny cios, jaki dotknął zaprzyjaźniony naród belgijski przez śmierć jego królowej, herbatka dla uczestników olimpiady szachowej, która miała się odbyć u P. Prezydenta na Zamku w dniu 30 bm. o godz. 17, została odwołana.

Złóż datek na pomnik
Marszałka Piłsudskiego
Konto czekowe PKO. Nr. 146.11

4-LETNIA

SZKOŁA HANDLOWA

Stow. Kupców i Przemysłowców Chrześcijan

w Wilnie, ul. Mickiewicza 18 — gmach B ci Jabłkowskich II p. (dawniej Biskupia 4)

przyjmuje zapisy kandydatów codzień od godz. 10—14 ej do dnia 1 września b. r. Egzamin wstępny (pisemny) z jęz. polskiego i matematyki odbędzie się jednorazowo w dniu 2 września o godz. 8-jej rano. Późniejszych zgłoszeń Dyrekcja przyjmować nie będzie. Wszelkich informacji udziela codziennie Kancelarja Szkoły.

Kłopoty abisyńskie dyplomacji francuskiej

(Od naszego korespondenta)

Paryż, w sierpniu.

Sprawa abisyńska wywołała w polityce europejskiej o wiele poważniejsze komplikacje, niż to pierwotnie przewidywano. Wbrew początkowym przypuszczeniom okazało się bowiem, że Włochy zdecydowane są śmiało iść aż do końca, nie zważając na jawny opór stawiany przez Wielką Brytanię.

Gabinet brytyjski dał wprawdzie na ostatnim posiedzeniu dowód umiarkowania nie paląc mostów w stosunku do Włoch, dzięki utrzymaniu embargo na wywóz broni do Włoch i do Abisynji, ale sytuacja właściwie nie uległa jeszcze zmianie, tak iż **cały ciężar niemożliwego prawie kompromisu spada na dyplomację francuską**. Zadanie Quai d'Orsay będzie istotnie bardzo trudne. Zarówno ze strony Anglii jak i Włoch, względy polityki wewnętrznej wywierają poważną presję, która prawie uniemożliwia porozumienie. Gabinet brytyjski zmuszony jest zająć w tej sprawie energiczne stanowisko nie tylko ze względów związanych z interesami brytyjskiego imperium kolonialnego, ale także z powodów wynikających z sytuacji wewnętrzno-politycznej. Wszystkie częściowe wybory do Izby gmin okazały **ogromny wzrost sił partii pracy**, która znów rozpoczyna swój pochód do władzy. W tych warunkach rząd unji narodowej nie może pozwolić na to, by polityka zagraniczna dostarczyła decydujących argumentów

wyborczych kierownikom Labour Party, którzy bezlitosnie domagają się zastosowania sankcji genewskich wobec Włoch. Sankcje ekonomiczne i finansowe — powtarza za to prasa włoska — równają się jednak wojnie. Moralne potępienie ekspedycji włoskiej przeciw Abisynji może doprowadzić tylko do wystąpienia Włoch z instytucji genewskiej. Prowadzenie polityki ścisłego przestrzegania paktu genewskiego, czego domaga się opinia angielska, jest więc bardzo trudne, gdyż Francja nie przejawia żadnych skłonności do towarzyszenia Anglii na tej przykryj drodze. Anglia gotowa jest wziąć na siebie odpowiedzialność za zastosowanie sankcji przeciw Włochom, ale nie może przyjąć jej na swe barki sama tylko bez udziału Francji i innych państw europejskich.

Pod wpływem wyczekującego stanowiska, zajętego przez rząd angielski na ostatnim posiedzeniu gabinetu, prasa londyńska zaczyna również okazywać więcej zrozumienia dla żądań włoskich. Na szczególną uwagę zasługuje tu głos wybitnego publicyście Garvina, który w Observerze wyrażając zadowolenie z ostatnich uchwał gabinetu zaznacza, że Anglia powinna się powstrzymać od zajmowania nieprzejednanego stanowiska w konflikcie włosko-etyjopskim, gdyż wbrew pozorom, **flota angielska nie jest już władczynią Morza Śródziemnego**. Garvin uważa mianowicie, że przy obec-



nym stanie lotnictwa włoskiego flota brytyjska nie mogłaby skutecznie obronić przed atakiem włoskim drogi do Indyj: Gibraltarr—Malta—Egipt—Aden, gdyż Włochy górują w tym wypadku nad Anglią przez możliwość szybkiego skoncentrowania swych sił lotniczych.

Pomimo tego rodzaju, bardzo charakterystycznych wystąpień, nie wydaje się jednak prawdopodobne, by rząd angielski był skłonny zrezygnować z sankcji genewskich. I tu właśnie dyplomacja francuska napotyka na ogromne trudności. Mussolini nie może ustąpić, bo zaangażował się już zbyt daleko w ekspedycję afrykańską przez wysyłanie ogromnych transportów wojska do Erytrei. Ustępstwo bez poważnych sukcesów byłoby więc dotkliwym ciosem dla prestiżu Duce. Z drugiej strony ze względów polityki wewnętrznej rząd angielski nie może również ustąpić w sprawie sankcji genewskich.

Dyplomacja francuska staje więc wobec muru, którego nie można przebić głową. Można go tylko obejść. W tym więc kierunku pójdą niewątpliwie wysiłki Quai d'Orsay. Czy jednak w obecnych okolicznościach da się jeszcze osiągnąć kompromis możliwy do przyjęcia dla obydwóch stron? Będzie to trudne, ale zapewne jest jeszcze możliwe. W ciągu tych kilku dni, które dzielą nas od posiedzenia Rady Ligi Narodów, Francja będzie więc czynić próby uzyskania zgody obydwóch państw na jakąś kompromisową formułę. Francji zbyt silnie zależy na utrzymaniu współpracy z Włochami i Anglią, by miała nie uczynić wszystkiego w celu osiągnięcia porozumienia. Niewątpliwie, **wspólny front trzech mocarstw ze Stresy jest już dziś tylko pustym słowem**. — Może być jednak utrzymana oddzielna współpraca Paryża z Londynem i z Rzymem w niektórych sprawach szczególnie obchodzących te państwa. Tego rodzaju ewentualność jest zupełnie realna i dla Francji byłaby ona bardzo korzystna. Dlatego przy dobrej woli obydwóch stron można będzie jeszcze zachować pozory, co pozwoli na uniknięcie rozgłoszonego zerwania. Zadanie to nie jest jednak łatwe i będzie kosztowało Quai d'Orsay wiele zachodów, trosk i kłopotów.

J. Brzękowski.

Pierwszy uroczysty obiad na statku „Piłsudski“

PALERMO, (Pat). Na pokładzie S. Piłsudski odbył się dn. 28 b. m. wieczorem pierwszy uroczysty obiad na pełnym morzu. Wszyscy pasażerowie zjawili się w strojach wieczorowych. Kapitan Stankiewicz wygłosił przemówienie powitalne w imieniu ministra przemysłu i handlu. Po obiedzie odbył się koncert orkiestry okrętowej, a następnie bal przy bardzo licznych udziałach pasażerów. Morze spokojne. Noc gwiazdzista.

Smutny los polskiego harcerza w Czechosłowacji

MORAWSKA OSTRAWA, (Pat). Jak się dowiadujemy, harcerza polskiego Jana Delonga, przeniesiono ze szpitala do więzienia w Morawskiej Ostrawie z niezagojoną raną operacyjną. Z tego powodu, jak i spowodu ogólnego osłabienia, pozostaje harcerz w więziennej sali chorych.

Wyroki na hitlerowców w Morawskiej Ostrawie

MORAWSKA OSTRAWA, (Pat). Przed sądem karnym w Opawie odbyła się rozprawa przeciw Arturowi Brosigowi, Niemcowi, oskarżonemu o naruszenie ustawy o ochronie republiki czechosłowackiej przez uwagę: „Gdy będziemy stać przy Hitlerze, będziemy bezpieczni“ i przez okrzyk: „Heil Hitler“. Brosiga skazano na 2 miesiące ciężkiego więzienia.

Przed tym samym sądem odpowiadał następnie Alfred Laenger, również Niemiec, który oskarżony był o rzucenie okrzyku „Heil Hitler“. Oskarżony twierdził, że wołał nie „Heil Hitler“, lecz „heil, noch ein Liter“, co przez obecnych w gospodzie Czechów zostało źle zrozumiane. Skazano go na 14 dni ciężkiego więzienia.

Po Laengerze odpowiadał przed tym samym sądem Max Hanke, oskarżony o to, że przy przeciąganiu pochodu w Troplicach, pozdrowił go przez podniesienie ręki. Hanke skazany został na miesiąc ciężkiego więzienia.

W Meksyku znów grasują uzbrojone bandy

MEXICO CITY, (Pat). Uzbrojona banda napadła w nocy na miasteczko Ceyutla. Bandyści wdarli się do ratusza, zamordowali sekretarza rady miejskiej i 11 osób obecnych w budynku. Władze dotychczas nie wpadły na trop zbrojnych.

Z pobytu marynarzy niemieckich w Warszawie



Oficerowie floty niemieckiej składają wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

LISTY Z WARSZAWY

Kilka słów o Polskim Radju

Uwagi jubileuszowe

Prawie każdemu publicyście zdarza się niekiedy poruszyć myśl, wiszącą — że tak powiem — w powietrzu, myśl, dojrzwąjącą w opinii publicznej, a jeszcze nie sformułowaną. Przytrafiło się to i niżejpodpisanemu, gdy w grudniu r. z. na łamach „Kur. Wil.“ (patrz Nr. 349) pisałem, że radio należałoby upaństwowić; jest to bowiem tak potężny instrument w walce ze śladami niewoli, t. j. z kultu rałnem zaniedbaniem mas naszych, że działalności jego nie można uzależniać od polityki dywidendowej kapitału prywatnego.

Nie minęło pół roku, a myśl tę istotnie zaczęto realizować: większość akcji Polskiego Radja przeszła na własność Państwa.

W związku z tem instytucja kończy swe pierwsze dziesięciolecie pod znakiem reform i zmian personalnych. Wi-

dzimy więc próby zacieśnienia jej stosunku z kołami literacko-artystycznymi, z bogactwami i urozmaicenia programów, zainteresowania radjem jak najszerszych warstw społeczeństwa etc., etc... Nową erę zainaugurował szereg na rad, zebrań, posiedzeń przy udziale zaproszonych gości, jako też projekt stworzenia Towarzystwa Miłośników Radja. Nie ulega wątpliwości, że wszystko to czynione jest w intencjach najchwalebniejszych, że chodzi jedynie o dobro publiczne, a nie o zapewnienie ludziom ustosunkowanym jeszcze jednego żłobu... Ale...

Pozwolę tu sobie na małą dygresję. Uczestniczyłem w kilku naradach, zwołanych przez działaczy radjowych i jeżeli w poprzednim liście nazwał Polskę krajem krytyków, to właśnie pod wrażeniem słyszanych tam przemówień. Po jednym z takich zebrań pisałem w organie specjalnym („Antena“ Nr. 5 z r. z.), że do najdotkliwszych bolączek P. Radja należy brak krytyki sumiennej i kompetentnej, a nadmiar pośpiesznej i lekkomyślnej.

Tej ostatniej daje Radjo pole do popisów wyjątkowo wdzięczne.

Przedsiębiorstwo zupełnie nowe nie

tylko u nas, ale na całym świecie, przed siębiorstwo bez przeszłości, doświadczenia i wzorów, przedsiębiorstwo skazane na eksperymentowanie i szukanie własnych, przez nikogo nie wydeptanych ścieżek, musiało z konieczności tu i ówdzie błądzić. Nie dość tego. Nawet nasze sła bo popularyzowane Radjo znalazło się w obliczu audytorjum tak wielkiego, jakiego nie zna żaden teatr, żadna filharmonia, sala odczytowa, żadne nawet kino. Już w czwartym roku istnienia P. R. mieliśmy 120 tys. radioabonentów, czyli, lekko licząc, około 300 tys. słuchaczy. Dogodzić im wszystkim i każdemu z osobna, wypośrodkować gusty, potrzeby, wymagania tej masy, gdy nie zna się jeszcze nietylko jej poziomu kulturalnego ale nawet własnych możliwości — było, zwłaszcza w pierwszych latach — zu pełnym niepodobieństwem. Z napastliwymi zaś o to pretensjami mogły występować jedynie ignorancja i warcholstwo.

Nie brak ich u nas. To też używano sobie na P. R. mniej więcej, jak na Kasie Chorych. Rzecz jednak charakterystyczna: listy uważnych, stałych abonentów wyrażały często zadowolenie z programów; zarzuty bywały rzeczowe, dezyderaty skromne. Z krytyką natomiast

bezwzględna, gwałtowna, a przedostająca się niekiedy do prasy, występowała przeważnie słuchacze przypadkowi, a nieraz i ludzie, zgoła nie znający audycy P. Radja. Rozpowszechniony kult obyczyny, związany z brakiem zaufania do produkcji własnej („cudze chwalicie, swego nie znacie“ i t. d.) występował tu bardzo jaskrawo. Aparaty kosztowne (bardziej w Polsce od tanich rozpowszechnione) nastawia się przedewszystkiem na stacje zagraniczne, wskutek czego radjofonia polska bywa przez t. zw. „wyższe sfery“ zapoznawana. Dowodem na to nie brak. Dostarczyły ich niemało i wspomniane wyżej zebrań. Po jednym z nich pisałem w „Antenie“: „Jak dalece temat obrad był obcy wielu obradującym, świadczy pytanie jednego z obecnych, czy pan Ł. (zabierający głos) mówił kiedy przez radjo? Otóż ów p. Ł. od 8 lat nietylko stałe przemawia, ale posiada odrębny dział audycy i należy do najpopularniejszych ulubieńców działaw“.

Ktoś inny z wielkim aplombem zalecał wprowadzenie inowacyj, nie wiedząc, że je P. R. od kilku lat już stosuje. Jeszcze inny radził wziąć przykład z pewnej stacji zagranicznej, nadającej nowy rodzaj

Ani niebo, ani piekło, tylko czyściec

CO MÓWI PRASA WŁOSKA?

Sprawozdania prasy włoskiej o sytuacji w Erytrei i Somali teńną optymizmem. Gdy czyta się obszernie korespondencje dzienników rzymskich, medjołańskich i turońskich, o życiu, jakie pędzą w wschodnio-afrykańskich koloniach włoskich wysłani tam żołnierze i robotnicy, odnosi się wrażenie, że jest ono niemal sielanka.

Srodków spożywczych, wody poddostatkim, obszerne, czyste baraki, względnie namioty, doskonały stan zdrowotny. Urządzenia użyteczności publicznej, jak poczta, szpital, kantyna, łaźnia, kuchnia, pralnia i komunikacja funkcjonują bez zarzutu. Produkty żywnościowe o połowę prawie tańsze, aniżeli w metropolii. Umożliwiło to robotnikom, którzy otrzymują wysokie bardzo płace, czynienie poważnych oszczędności i przesyłanie ich rodzinom. Nawet zwykły żołnierz, nie mówiąc o podoficerach ani oficerach nie jest w stanie wydać całego swego żołdu. Obozy wojskowe i robotnicze wrą pracą i radością. Wszyscy z ufnością spoglądają w przyszłość, oczekują z niecierpliwością kiedy dane im będzie zmierzyć się z nieprzyjacielem. Każdy, od zwykłego robotnika do generała, ożywiony jest myślą wypełnienia swego obowiązku wobec ojczyzny. Wszyscy pełni są zapału, gotowości do poświęceń, ogarnięci heroicznym duchem faszystów. Obozy rozbrzmiewają muzyką i pieśniami.

Czytając owe relacje prasy włoskiej ma się wrażenie, że życie w Somali i Erytrei jest jednym pasmem beztrudnych, świetlanych dni, że nad obozem unosi się stale ta sama atmosfera, jaka towarzyszy wesołym wycieczkom niedzielnym do słynnego z dobrych win Frascati czy Bracciano.

DZIENNIKI SKANDYNAWSKIE I ANGIELSKIE MALUJĄ TEN OBRAZ W INNYCH BARWACH.

Odmiennej całkiem obraz tego, co się dzieje w tych koloniach dają nam korespondencje dzienników szwedzkich, holenderskich, a zwłaszcza angielskich. Przenoszą one nas brutalnie z daniejskiego nieba, które odzwierca prasa włoska, do piekła. Same ciemne barwy, ponure obrazy. W małych, nieprzygotowanych do wielkiego obrotu portach Somali i Erytrei, oczekują słotczono okręty z wojskiem i ładunkiem sprzętu wojennego czasem po kilkanaście dni na wyładowanie. Po wyładowaniu nie znajdują oddziały niezego przygotowanego na ich przybycie. Dowódcy świeżo przybyłych wojsk muszą wywalcać z mozołem odpowiednie miejsca na obóz, żywność, racje wody. Wszystko robi się prowizorycznie, nagwałt, dopiero w ostatniej chwili. Na bulwarach portowych piętrzą się niebotyczne stosy materiału wojennego i żywności, dla których nie zdążono jeszcze pobrać składow. Kolumny samochodów i kolej nie są w stanie przewieźć tej masy ładunków, jakie napływają z za morza. Wszędzie bezcelowy pośpiech, nieład i dezorganizacja. Dotkliwy brak pomieszczeń dla sztabów, szpitali i kantyn oraz nowych urzędów. Panuje ogromna drożyzna, zwiększona jeszcze przez zatary, które co chwila powstają na szlakach komunikacyjnych. Oplakanie przedstawia się zaopatrzenie w wodę: żołnierze i robotnicy otrzymują za ledwie po litrze na dobę. Wierci się wprawdzie nagwałt studnie artezyjskie i przeprowadza akwedukty, ale na wykonanie tych prac trzeba dłuższego czasu. Narazie więc przywozi się całe okręty wody mineralnej z Włoch i zwykłej z Jemenu. Widzi się robotników i żołnierzy, którzy nie myli się już od kilku miesięcy. Nie dziwnego więc, że grasują wśród nich choroby, szerzą się groźne epidemie tyfusu, dezenterji i gorączki afrykańskiej. Wypływają do Włoch przepelnione chorymi statki-szpitala. Niewłaściwie odżywiani, bez odpowiednich pomieszczeń, niedostatecznie zaopatrzeni w wodę, wystawieni na zabójcze działanie promieni słonecznego — żołnierze i robotnicy upadli zupełnie na duchu. Zorzeczą oni całej imprezie abisyńskiej i marzą tylko o powrocie do kraju. Jeden z korespondentów angielskich zapewniał, że kiedy okręt, na którym się znajdował, wpłynął do portu

Massana, rzuciła się ku statkowi wplaw gromada robotników portowych, którzy wdrapawszy się po linach na pokład, zaklinali na kolanach kapitana, aby ich wziął do Europy. Obawiając się wejść w konflikt z portowymi władzami włoskimi, kapitan, choć z ciężkim sercem, prosił ich odmówić.

JAK JEST W ISTOCIE?

Który z tych dwóch obrazów rzeczywistości w Erytrei i Somali jest prawdziwy? Czy ten, który malują pisma włoskie w różowych barwach, czy też ów drugi ponury. Żaden z dwóch. Tendencje propagandowe, chęć pozyskania za wszelką cenę ochotników i mas dla wyprawy

abisyńskiej, wytworzenie patryjotycznego nastroju przebiega się w przedstawieniu włoskim na każdym kroku. Odbiega ono daleko od rzeczywistości, którą można odtworzyć sobie choćby na podstawie opowiadań osób, otrzymujących listy od swych najbliższych z Erytrei i Somali. Bliższym już prawdy jest niewątpliwie obraz, jaki kreślą korespondenci angielscy. Ale i w nim uderzają przejawy, zbyt zgrzeszenia ciemnych barw.

Faktem jednak jest, że jeśli chodzi o organizację, to egzamin w Somali i Erytrei wypadł dla faszystowskich Włoch bardzo słabo. Okazało się, że w tej dziedzinie nie zrobili większych postępów.

R. N.

Gdzie się werbuje ochotników do Abisynji



Lokal biura, w którym werbuje się ochotników do armii Abisyńskiej. Lokal ten został urządzony w Nowym Jorku przez prezydenta murzynów amerykańskich Richardsona (z prawej) oraz przywódcę nowojorskiej legji czarnej, Sufi Abdu Hamida (obok Richardsona)

Prace kolejowego LOPP.

Gospodarka finansowa okr. kolejowego L. O. P. P. oparta jest niemal wyłącznie na stałych dochodach pochodzących ze składek członkowskich.

W łącznym planie budżetowym spodziewany jest wpływ z tego źródła w wysokości 70 tys. złotych, co stanowi prawie 90% preliniowanych dochodów.

W ten sposób ustabilizowany budżet pozwala na planową i systematyczną realizację planu pracy.

Gospodarka okr. kolejowego zamknięta jest w stosunkowo ciasnych ramach finansowych, ponieważ dysponuje tylko częścią swych dochodów. W roku bież. z przewidzianych dochodów w wysok. 82 tys. zł. zarząd okręgu winien wpłacić zarządowi głównemu 32.600 zł. na tak zwane cele ogólnopństwowe, resztę zaś dopiero może użyć na potrzeby terenu, na którym prowadzi swe prace. To też wszystkie zamierzenia Okręgu są obliczone na kilkuletni termin realizacji.

Tak naprzykład w dziedzinie przysposobienia ogółu kolejarzy do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej Okręg pracę przeprowadza etapami. Najprzód przeprowadził akcję zainteresowania sprawami obrony przy pomocy luźnych odczytów o charakterze informacyjno-propagandowym, następnie na terenie całej Dyrekcji ko-

lejowej odbyły się 10 względnie 20-godzinne kursy instruktorskie, w roku zaś bieżącym niezależnie od wymienionych zadań, główną uwagę skierowano na szkolenie instruktorów.

Podobną metodę zastosowano również i w innych działach, w sporcie lotniczym, propagandzie i t. p.

Jeżeli chodzi np. o sport lotniczy, to po okresie propagandy sportu lotniczego, w roku bieżącym ujęty on został jako tak zwane Przysposobienie Wojskowe lotnicze. Zaznaczyć wypada, iż szybownictwo kolejowe wzbogaci się w roku bieżącym o nowy szybowiec typu „Komar“.

J. J.

Wzruszająca korespondencja z Wilna w „Slovaku“ „U stóp Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie“

BRATISLAWA. (Pat.) Jeden ze słowackich uczestników kursów wakacyjnych o kulturze polskiej zamieszcza w „Slovaku“ korespondencję z Wilna p. t. „U stóp Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie“. Autor mówi o czci, jaką cały naród polski otacza cudowny obraz Matki Boskiej w Wilnie i stwierdza, że obraz ten stał się symbolem polskiego ducha na kresach wschodnich i oparciem dla ludu polskiego w okresie niewoli. Wieszczowie polscy, w szczególności Mickiewicz i Słowacki czerpali natchnienie u stóp cudownego obrazu i kultu Matki Boskiej, który jest najsilniejszym ogniwem, łączącym i jednoczącym cały naród polski. Kult Matki Boskiej kazał iść Polakom bronić Europy przed zalewem tureckim pod murami Wiednia i stawić czoło bolszewikom pod Warszawą w roku 1920, obecnie zaś jest on zapórą przeciwko nowoczesnemu pogaństwu, szerzącemu się z zachodu.

Marszałek Piłsudski, który kazał złożyć swe serce w pobliżu Matki Boskiej Ostrobramskiej dał narodowi wielki i żywy przykład, że serce każdego obywatela musi być w pierwszym rzędzie oddane w służbę Patronki narodu. „Straż wojskowa — kończy autor — pełniąc służbę przed Jego sercem, jest jednocześnie strażą narodową Najświętszej Panny“. To był może największy czyn polityczny Piłsudskiego. Jego serce spoczywa w powodzi kwiatów znoszonych przez młodzież. Niema stowarzyszenia młodzieży, któreby nie wysłało swych przedstawicieli do Ostrej Bramy celem oddania hołdu sercu Wielkiego Polaka.

Obiad na cześć wicemin. gen. Fabrycego w poselstwie polskim w Sztokholmie

STOKHOLM. (Pat.) Podczas obiadu wydanego przez poselstwo Rzplitej na cześć wiceministra gen. Fabrycego, poseł Roman wznosił toast za pomyślny rozwój stosunków szwedzko-polskich. Gen Lilliehöök odpowiedział następnie na przemówienie posła. Po południu wiceminister Fabrycy odwiedził ratusz, gdzie był przyjęty przez dyr. Pawła Wretlinga, który powitał generała dłuższym przemówieniem.

—oo—

Straszliwy tajfun nawiedził wyspę japońską

TOKIO. (Pat.) Tajfun na wyspie Kiousion wyrządził olbrzymie szkody. Burza przeszła nad Kobe, Osaka i nawet nad przedmieściami Tokio. Zginęło 38 osób. Przeszło 15.800 domów zostało zalanych. Wszystkie zakłady przemysłowe w Osaka przerwały prace.

audycyj. Ogromnie zdziwił się nieborak, gdy mu powiedziano, że audycje te owa stacja zapożyczyła właśnie od Radja Polskiego.

Łatwo się domyślić, że konferencje, prowadzone z takimi znawcami, przeobrażają się często w młócenie pustej słomy i popisy snobizmu. Przykładem takiej czezej gadaniny może być pytanie, rzucone przez jednego z uczestników konferencji literackiej: „czy radjo jest instrumentem, czy sztuką?“. Zagadnienie, rzeczwiście, doskonałe... pour epa ter le bourgeoies.

Byłoby z tem wszystkim jeszcze pół biedy, gdyby tacy sami konsyljarze nie dostawali się na kierownicze w R. P. stanowiska.

Obecnie wśród personelu P. Radja nie brak ludzi w rodzaju wymienionych uczestników narad. Cała ich uwaga skupia się na reformowaniu programów. Od kryjącej Ameryki, dawno odkryte, a realizując rozmaite nowe pomysły, wprawdają i takie, przed którymi ostrzegła by ich odrobina doświadczenia. Ażeby nie być gołosłownym, przypomnę nieudaną próbę nadawania codziennie rano hu morystycznych zapowiedzi programu. Zgóry było do przewidzenia, że z tego

nic nie będzie. Najgenialniejsi humoryci po tygodniu zaczęli być nudni, natrętni, nieznośni. Natomiast doskonałą myśl nadawania krótkich informacji: jak pracujemy w Polsce? — zaprzepaszczono, oddając tę rubrykę w niedoświadczony ręce.

Kończąc moją dygresję i wracam do twierdzenia, że — mimo wszystko — cokolwiek tu się robi, czynione jest w intencjach jaknajlepszych.

Nie tego jednak mamy prawo wymagać od radjofonji upaństwowionej. Przewszystkiem musi ona być zdemokratyzowana, t. j. nastawiona na służenie masom — masom zwłaszcza chłopskim. Gdy człowiek nowoczesny pomieszka trochę (a właśnie od 3-4 lat mieszkam) na wsi, łatwo zrozumie, dlaczego hektar ziemi polskiej daje połowę tego, co hektar ziemi belgijskiej; dlaczego na stłu ha powierzchni ziemi Duńczyk utrzymuje 102 sztuki inwentarza, a Polak — 18; dlaczego w Finlandji 13 proc ludności należy do kooperatyw, a w Polsce — 1 procent; dlaczego rolnik szwajcarski ma dochodu blisko 6 procent od kapitału, a rolnik polski nawet jednego procentu nie otrzymuje... i t. d. To są cyfry porażające, cyfry, które nam tłumaczą, dla

czego we wszystkich działach życia kulturalnego — czy weźmiemy drogi, kolejki, czy poczytność wydawnictw, elektryfikację, telefony, tramwaje, radjo — wszędzie stoimy na szarym końcu wśród ludów europejskich.

Tłumaczymy to sobie — i słusznie — otuletnią niewolą. Ale wiecznie pocieszać się tem niesposób. Musimy parować doganiać Europę bez oglądania się na przeszłość. W tym celu trzeba użyć radja. Czytamy że P. R. przeszło pod rząd Min. Poczty i Telegrafów, oraz Min. Skarbu. To źle! Należałoby je oddać Ministerstwu Oświaty, a poniekąd i Rolnictwa. Powinno być ono obowiązkowe, przymusowe, jak szkoła powszechna. W każdej gminie, a bodaj nawet w każdym sołectwie winien znajdować się odbiornik z głośnikiem, ażeby każdy gospodarz wraz z całą gromadą mógł zeń korzystać.

Wiem, że P. R. już i dotąd bardzo wiele robiło dla oświecenia ludu. Nadawało doskonałe porady rolnicze, weterynaryjne, higieniczne i t. p. Jednakże mieściło się to wszystko jakby na marginesie programów. Trzon ich stanowią produkcje, przeznaczone dla inteligencji, szukającej

w radju przede wszystkim wypoczynkowej rozrywki. Ten stosunek należałoby odwrócić. Benjaminkiem P. Radja powinien stać chłop polski. Niech się do wiaduje, jak powinien pracować, jak sobie radzić w życiu: jak ziemię uprawiać, żeby mieć z morgi tyle zboża, co Holender; jak zakładać sady, jak podatki płacić i kwity przechowywać; jak chaty budować; jak spółdzielnie zakładać; jak bronić się przed wyzyskiem pośredników; jak wspólnymi siłami drogi przeprowadzać... i t. d., i t. d. Tysiące spraw leży odłożym. Nawet pod samą Warszawą panuje niezaradność gospodarska. A co się dzieć musi gdzieś, dalej, na głuchej prowincji?

Wypowiedzieć walkę temu stanowi rzecz ma obowiązek P. R. Jest ono bowiem jedyną skuteczną w tej walce bronią. Zresztą, leży to w jego własnym interesie. Bo popularności nie zdobędzie, póki się nie podniesie kultury mas.

Benedykt Hertz.



Nasi kandydaci

P. Janina Prystorowa



Janina z Bałkunów Prystorowa urodziła się w r. 1882 w Wołożynie. Gimnazjum skończyła w Kownie. Była słuchaczką na Kursach Baranieckiego w Krakowie.

Pracowała w Kownie i w Wilnie w tajnej oświacie polskiej, później w t. zw. technice PPS. Dom rodziców i braci p. Prystorowej był punktem oparcia m. in. na Wileńszczyźnie dla konspiratorów pracy bojowo-niepodległościowej i miał zaszczyt dawać pewne oparcie ś. p. Marszałkowi Piłsudskiemu w akcji bezduskiej.

Po wyjściu zamąż p. Prystorowa jako nauczycielka w gimnazjum pracowała zarobkowo, chcąc w ten sposób ułatwić mężowi całkowite oddanie się pracy nielegalnej niepodległościowej. Stojąc u boku męża dzieliła trudne życie człowieka „nielegalnego“, „bez nazwiska“ oraz brała udział w jego pracach jak akcja bezduska.

W roku 1912 była aresztowana wraz z mężem i siostrą i więziona w Cytadeli Warszawskiej. Po wysłaniu męża do katorgi orłowskiej podążyła za nim do Orłowa i tam jako nauczycielka w gimnazjum polskim, zapewniła mu opiekę w więzieniu. Tamże z ramienia Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom wojny prowadziła sekcję więzienną, była kierowniczką przytułku dla wygnaneńców i radną miasta Orła.

W niepodległej Polsce bierze udział w rozmaitym rodzaju pracach społecznych. Pracuje w Towarzystwie Przyjaciół Inwalidów i jako prezesa dzwignęła to T-wo na wysoki poziom, stawiając je w rzędzie dobrze prowadzonych instytucji społecznych, i zyskując dla niego wdzięczność i uznanie inwalidów. Jako żona premiera zorganizowała stowarzyszenie „Rodziną urzędniczą“ i zbudowała dom wypoczynkowy w Druskiénikach, zapewniając w ten sposób dla uzdrowiska większą frekwencję, a dla urzędników możliwość dostępnego wypoczynku na tle cudnej przyrody. Jako żona osadnika oddała się pracy na roli i pracy dla ludu wiejskiego. Dzięki materialnemu poparciu męża, który będąc ministrem, oddał na cele społeczne swoje djety poselskie, założyła **Komitet Opieki nad całą Wileńską**, którego zadaniem jest praca wśród włościan dla podniesienia ich moralnego i materialnego. Zajmuje się sadownictwem, zielarstwem, opieką nad dziećmi w szkołach, daje porady prawne, udziela pomocy doraźnej. Komitet posiada na terenie Wileńszczyzny 5 kół, ma dwa domy ludowe i kilka świetlic. Propaguje lnianstwo, organizuje skupy płótna, zjazdy tkaczek, wystawy, konkursy. Komitet uzyskał dla bazarów przemysłu ludowego od wojska dzięki poparciu rodzimej wytwórczości przez ministra gen. Składkowskiego poważne dostawy płótna wiejskiego dla wojsk.

P. Prystorowa posiada **Krzyż Niepodległości i oficerski Krzyż Polonia Restituta**. Jest członkiem Rady Gminnej w Mielkunach i Rady Powiatowej. Obecnie kandyduje do Sejmu w okr. 47.

Złóż datek na pomnik
Marszałka w Wilnie
Konto P. K. O. 146111

Zawierucha włosko - abisyńska

Wstrzemięźliwość wojenna Japonii w zatargu włosko-abisyńskim

TOKIO, (Pat.) Agencja Rengo donosi: przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych, kategorycznie dementuje pewne informacje prasy zagranicznej, stwierdzając, iż stanowisko Japonii wobec konfliktu Włosko-Abisyńskiego nie uległo żadnej zmianie. Stanowisko to jest w dalszym ciągu wyczekujące. Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych dodał, iż Japonia

nigdy nie prowadziła „targów“ z Rzymem, by zapewnić sobie poparcie Włoch w sprawie morskich żądań japońskich wzamian za jej stanowisko w zatargu abisyńskim.

Przedstawiciel ministerstwa oświadczył, iż Japonia nigdy nie dostarczała i nie dostarcza broni i amunicji do Adis-Abeby.

Marconi uzyskał aprobatę Mussoliniego

RZYM, (Pat.) Mussolini przychylnie ustosunkował się do prośby senatora Marconiego, który w charakterze ochot-

nika pragnie wyruszyć do Afryki wschodniej.

Transporty wojsk włoskich do Massaua

NEAPOL, (Pat.) W nocy odpłynęły do Massaua parowce „Liana“ i „Aurora“ z materiałem wojennym i oddziałami wojska. Dzisiaj w południe wyrusza parowiec „Ireania“ z samolotami. Wczoraz odjedzie parowiec „Colombo“, zabierając na swym pokładzie 2000 czarnych koszul dywizji 28-go października

z generałem Umberto Somma.

NEAPOL, (Pat.) Parowiec „Alice“ wyruszył wczoraj wieczorem do Masaua, zabierając na swym pokładzie 10-u oficerów, 20 podoficerów i 60 żołnierzy, należących do formacji lotniczych. Samoloty wyruszą dzisiaj na pokładzie parowca „Ireania“.

Przedstawiciel ministerstwa oświadczył, iż Japonia nigdy nie dostarczała i nie dostarcza broni i amunicji do Adis-Abeby.

Statek holenderski dla transportu wojsk Włoskich

AMSTERDAM, (Pat.) Sprzedany Włochom parowiec „Genia“ odpływa dziś z załogą holenderską pod flagą włoską do Triestu, gdzie nie-

zwłocznie po przybyciu otrzyma nazwę włoską i użyty będzie do transportu wojsk.

Obserwacyjny postój krążownika angielskiego

LONDYN, (Pat.) Jak donoszą z Adenu, krążownik brytyjski „Colombo“ zawinął dziś do portu Berbera, który jest głównym miastem w

brytyjskiej Somalii. Krążownik pozostanie w tym porcie, celem obserwowania dalszego rozwoju wypadków.

LONDYN, (Pat.) Angielska flota śródziemnomorska wypływa w dniu dzisiejszym z Malty. Z planu podróży okrętów wynika, że w ciągu września angielskie okręty wojenne krążyć

będą w pobliżu wejścia do kanału Suezkiego oraz w pobliżu Haify, gdzie, jak wiadomo, kończy się wielki rurociąg naftowy idący z Iraku.

Francuzi również opuszczają stolicę Abisynji

LONDYN, (Pat.) Agencja Reutersa donosi z Addis-Abeby: Dyrektor francuskiej kolei Adis-Abeba—Dżibuti polecił wszystkim urzędni-

kom kolejowym zamieszkałym w stolicy wysłać w niedzielę swe żony i dzieci do Dżibuti.

Ustępstwa rządu egipskiego wobec Włoch

KAIR, (Pl.) W odpowiedzi na włoską demarche rząd egipski postanowił zwolnić z opłat

portowych okręty wojenne, przewożące wojska i amunicję do Masaua.

Buty angielskie dla armii włoskiej

LONDYN, (Pat.) „Times“ donosi o zamówieniu 100 tys. butów dla armii włoskiej w za-

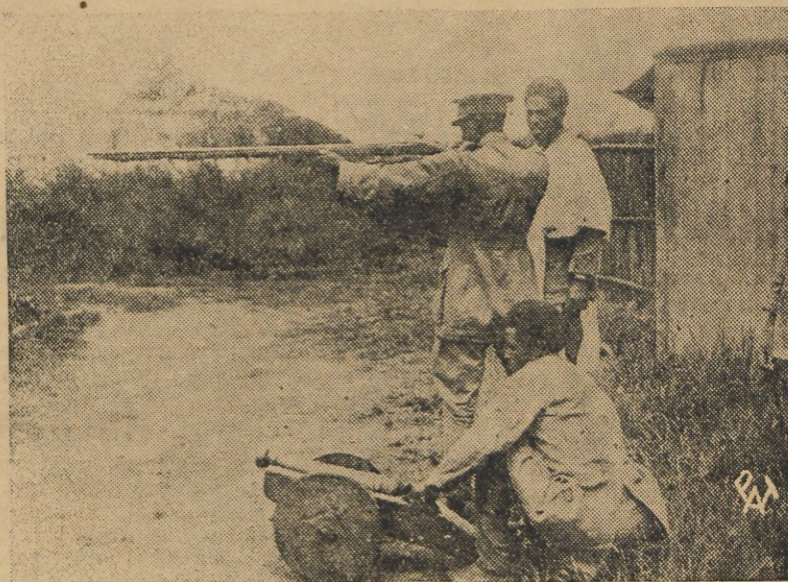
kładach przenysłowych hrabstwa Northampton. Oczekiwane są dalsze zamówienia.

Kawiarniana bójka „czarnych koszul“ w Port-Said

KAIR, (Pat.) Przy zatrzymaniu włoskiego transportowca „Satumla“ w Port-Said, gdzie, jak wiadomo, mieszka tysiące Włochów, doszło do zajść, o których dzisiaj egipskie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło specjalny komunikat. Mianowicie w jednej z kawiarni, kilku egipcjan zostało zaceplonych przez grupę Wło-

chów, doszło do bójki, w następstwie której jeden z egipcjan uległ ciężkiemu poranieniu głowy. Prokuratura wdrożyła śledztwo celem wykrycia sprawców tej awantury. Są poszlaki, że egipcjanie, zostali pobici przez żołnierzy, należących do dywizji „Czarnych koszul“, płynącej na pokładzie statku „Satumla“.

W Abisynji



Abisynja zbroi się w szybkim tempie. Przy tej sposobności przetrząnięto wszystkie arsenały w Addis-Abebie, Hararze i innych punktach kraju, poczem okazało się, że zawierają one mnóstwo broni z dawnych lat nie do zastosowania w wojnie współczesnej. Dwa takie średniowieczne okazy prezentuje państwu nasza fotografia.

Co uchwalił rząd włoski w Bolzano

RZYM, (Pat.) Agencja Stefani wydała następujący komunikat o wczorajszym posiedzeniu rady ministrów:

W Bolzano w pałacu rządowym pod przewodnictwem Duce zebrała się rada ministrów. Mussolini złożył przedewszystkiem hołd pamięci ministra Razza oraz towarzyszy jego lotu i pamięci senatora Rocco, b. ministra, który zmarł wczoraj.

Expose Mussoliniego

Następnie Duce wygłosił expose o sytuacji międzynarodowej, oznajmiając, iż Włochy wezmą udział w posiedzeniu Rady Ligi Narodów 4-go września, by przedstawić zagadnienie abisyńskie w całej jego surowej rzeczywistości, aby cały świat mógł dokładnie się z nim zapoznać. Włochy złożą oświadczenie, które określi ich stanowisko w stosunku do zagadnienia abisyńskiego. Następnie będzie odczytane obszerniejsze memorandum, zawierające historię polityczną i dyplomatyczną stosunków pomiędzy Włochami a Abisynją oraz Włochami i sąsiadującymi z nimi mocarstwami w ciągu ostatnich 50 lat. Z memorandum tego wyraźnie wynika, że od czasu układu w Ucciali zawsze przyznawano Włochom prawo kolonialnego pierwszeństwa w Abisynji.

Włochy zamierzają bronić swej tezy, swych potrzeb, konieczności bezpieczeństwa i swych życiowych interesów z całą stanowczością, ponieważ wszyscy członkowie rządu są świadomi odpowiedzialności, jaką biorą na siebie wobec ewentualności, jakie mogą powstać jutro.

Omówiwszy stanowisko pewnych prądów w opinii publicznej angielskiej Duce oświadczył, że Anglia niema powodu do obawy spowodu opinii włoskiej w stosunku do Abisynji. Polityka włoska nie zagraża ani bezpośrednio ani pośrednio interesom imperjum Brytyjskiego, wobec czego tendencyjne alarmy niektórych kół są absurdalne. Włochy mają sprawę z Abisynją, nie mają i nie pragną mieć sporów z Wielką Brytanią, z którą podczas wojny światowej, a następnie w Locarno, a niedawno w Stresie, zrealizowano współpracę o niewątpliwym znaczeniu dla stabilizacji Europy. Rząd faszystowski jest zdania, że sprawa kolonialna nie powinna odbić się na sytuacji europejskiej, chyba że narażony się na niebezpieczeństwo wywołania nowej wojny światowej, chcąc zapobiec by wielkie mocarstwo, jakim są Włochy, nie wprowadziło porządku w rozległym kraju, gdzie panuje niewolnictwo jak najokropniejsze oraz prymitywne warunki egzystencji.

O zastosowaniu sankcji nie może być mowy

Co się tyczy sankcji, które ewentualnie miałyby być przyjęte przez Radę Ligi Narodów, rada ministrów oświadcza, iż mówienie o sankcjach oznacza wkroczenie na pochyłość, która może doprowadzić do jak najpoważniejszych komplikacji.

Rząd faszystowski jest jednakże zdania, iż w Radzie Ligi Narodów znajdzie się grupa ludzi odpowiedzialnych i świadomych, gotowych do odrzucenia haniebnej i niebezpiecznej, propozycji o sankcjach przeciwko takiemu narodowi, jak Włochy.

Ludzie ci będą zdolni również do przypomnienia, iż w poprzednim i o wiele bardziej poważnym wypadku Liga Narodów nie przyjęła, a tembardziej nie mogła zastosować jakiegokolwiek sankcji.

W każdym razie rząd faszystowski spełnił swój obowiązek podając do wiadomości narodu włoskiego, że zagadnienie sankcji było badane przez najwyższe autorytety wojskowe najwszechstronnie.

O ewentualne sankcje o charakterze wojskowym wydano już konieczne zarządzenia oddawna, by się im przeciwstawić.

Zarządzenia gospodarcze

Wobec możliwych ewentualności i by zapewnić nasz opór pod względem gospodarczym zbadano zagadnienia, pozostające w związku z koniecznościami życia narodowego. Potrzeby wyżywienia będą pokryte przez zbiory szczególnie obfite o ile chodzi o zboże i ryż. Co się tyczy przemysłu rada ministrów postanowiła iż spóźnie pod względem przemysłowym powinno dostosować się przedewszystkiem do wymagań wojskowych zarówno obecnie jak i w przyszłości. Wobec tych konieczności rada ministrów uchwaliła następujące zarządzenia: obowiązkowe ustąpienie, wierzytelności w stosunku do zagranicy i obowiązkowa konwersja papierów wartościowych zagranicznych i papierów wartościowych włoskich, emitowanych zagranicą na bony skarbowe 5-procentowe; 2) ograniczenie czasowe dywidend towarzystw akcyjnych, w ciągu 3 lat dywidendy nie będą mogły przewyższać 6 proc. od wpłaconego kapitału; 3) opodatkowanie dywidend, procentów i dochodów z obligacji na okaziciela. Dekret ustala podatek 10-procentowy od wszystkich akcyj i innych papierów wartościowych, emitowanych na obszarze Włoch przez towarzystwa akcyjne i instytucje prywatne; 4) zastosowanie zastępczych środków napędnych.

Przed zakończeniem posiedzenia minister sprawiedliwości przesłał pozdrowienie ministrowi propagandy Galeazzo Ciano, który, jako ochotnik udał się do Afryki wschodniej.

Posiedzenie rady ministrów zakończyło się o godz. 20-ej.

Rada ministrów zbierze się ponownie 14 września.

Jutro otwarcie
Palais de danse

BLACHA ocynkowana
i pomalowana
„C. K. H. KRÓLEWSKA HUTA“
BĘDZIN
T-wo Br. CZERNIAK i S-ka
Oddz. w Wilnie, Bazyljańska 6, tel. 2-73

NOWY ROK SZKOLNY

pod znakiem wykształcenia zawodowego

Rozpoczyna się nowy rok szkolny. Wracają do swych uczelni młodzież wyczerpana, po wyjątkowo długich, niemal 2½ miesięcznych wakacjach.

Obejmuje rok szkolny jest trzecim, w którym dokonuje się realizacja wielkiej przebudowy ustroju szkolnego. Doświadczenia dotychczasowe stwierdzają, jak dobroczynna i skuteczna jest ta reforma. Przerwała ona ów przeżyty, do naszych współczesnych warunków już zupełnie niedostateczny mechanizm szkolny, wiodący automatycznie dziecko od nauki pisania i czytania do uniwersalnego świadectwa dojrzałości. Podzieliła ta reforma naukę szkolną na etapy, przystosowane do zdolności ucznia. Usunęła fałszywe ambicje rodzicielskie przepychania dzieci choćby najniklejszych uzdolnień aż poza wyższe uczelnie, a tem samem mnożenia rozgorączceń młodzieży.

Reforma ustroju szkolnego jest jeszcze w trakcie realizacji i przedwcześnie byłoby wydawać ostateczne o niej sądy. Z tego jednak, co już zostało osiągnięte, widoczne są bardzo dodatnie jej następstwa.

Ciężkie zmagania gospodarcze jeszcze i w roku bieżącym nie pozwalają na stu-percentowe wykonanie programu, zmierzającego do tego, aby nie było w Polsce ani jednego dziecka, któreby nie przeszło nauki w szkole powszechnej. Poza szkołą pozostaje wielki odcinek dzieci. Sieć szkół początkowych jest jeszcze nie tak gęsta, by objąć wszystkich.

Nie znaczy to bynajmniej, byśmy zwolnili z tempem budowy szkół. Przeciwnie: szkół przybywa wciąż, ale trudno nadążyć z organizacją szkolnictwa powszechnego wobec niesłychanie wysokiego przyrostu ludności — trudno również objąć ramami szkolnictwa ten wysoki przyrost dzieci w wieku szkolnym wobec olbrzymich trudności gospodarczych, z jakimi już szósty rok walczyć musi państwo.

To też zagadnienie walki z analfabetyzmem i faktem, że poza izbami szkolnymi pozostaje część dziatwy — stanowi jeden z najważniejszych problemów na szczyt i wymaga zarówno wielkiego wysiłku jak i koncentracji wszystkich sił społecznych w kraju. Na samorządy, na zrzeszenia społeczne, na inicjatywę prywatną spada tu wdzięczne pole przyjęcia z pomocą i kładzenia tamy tej klęsce, której przy najlepszej woli i przy maksimum wysiłku finansowego skarb państwa sam jeszcze w dobie kryzysowej po dołączyć nie jest w stanie.

Jedną z inowacyj rozpoczynającego się właśnie roku szkolnego jest **nawrót do dawnego systemu wakacyjnego**. Zostają obecnie zlikwidowane t. zw. **wakacje zimowe** — przerwa 4-tygodniowa w nauce od świąt Bożego Narodzenia do połowy stycznia.

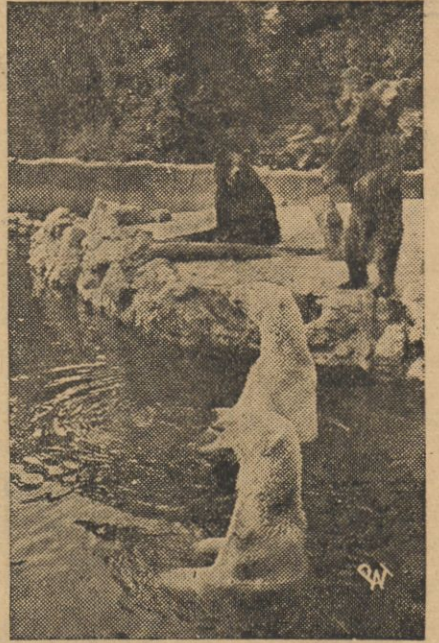
Koncepcja ta, teoretycznie bardzo słuszną, okazała się w praktyce obecnych warunków gospodarczych nieodpowiednią. Szkoła nasza bowiem w dzisiejszych warunkach jest nietylko uczelnią, nietylko ośrodkiem wychowawczym. Stanowi ona dla dziecka oparcie, które częstokroć wyrównuje niedomaganie bytu domu rodzicielskiego dla dzieci w porze zimowej. T. zw. wakacje zimowe dla licznej rzeszy młodzieży nie

były wypoczynkiem lub radością uczestnictwa w sportach zimowych — ale obniżeniem stopy życiowej, przymusowy pobyt w złe ogrzewanej izbie, niedokarmianie przez rodziców, skazańskich w zimie na bezrobocie, wywoływało gorzką bezczynność. Oczywiście: koncepcja wakacyj zimowych sama w sobie jest trafna, ale w naszych warunkach lepiej z jej wprowadzeniem przeczekać do zmiany warunków gospodarczych.

Dalszą inowacją, która wprowadza rozpoczynający się rok szkolny jest **uruchomienie szeregu szkół zawodowych**. Jest to naturalne następstwo zmiany ustroju szkolnego — następstwo, z zadoleniem witane przez ogół społeczeństwa.

Będziemy więc mieli **gimnazja elektryczne i mechaniczne, krawieckie i bielizniarskie** — skierujemy część młodzieży do tych zawodów praktycznych, w których dotychczas pleńił się dyletantyzm lub też ówierc — wykształcenie fachowe. Wyrósł w tych gimnazjach pokolenie ludzi, posiadających zarazem taką sumę wiedzy ogólnej, jaką rozporządzać musi każdy uświadomiony obywatel w nowoczesnym państwie, jak również zapas wiedzy fachowej, jaki jest potrzebny, abyśmy osiągnąć mogli wysoki poziom kultury gospodarczej.

Dobrze, że początek jest już zrobiony. Każdy następny etap w rozbudowie sieci szkolnictwa zawodowego powita społeczeństwo z uznaniem. M.



Z jakim wdziękiem pozują fotografowi te niedźwiedzice, którym przysłowie niesłusznie przypisuje niezgrabność.

KURJER SPORTOWY

Jutro zawody P. P. W.

W sobotę rozpoczną się na **Płomonię** mistrzostwa Poczłowego Przystosowania Wojskowego. Zawody odbywać się będą pod protektorem prezesa inż. Nowickiego. Program zawodów jest bardzo bogaty, bo walczyć będą nietylko lekkoatleci, będący mogli przyjrzyć się również turniejowi gier sportowych, oglądać wyścigi kolarskie, pływackie i kajakowe.

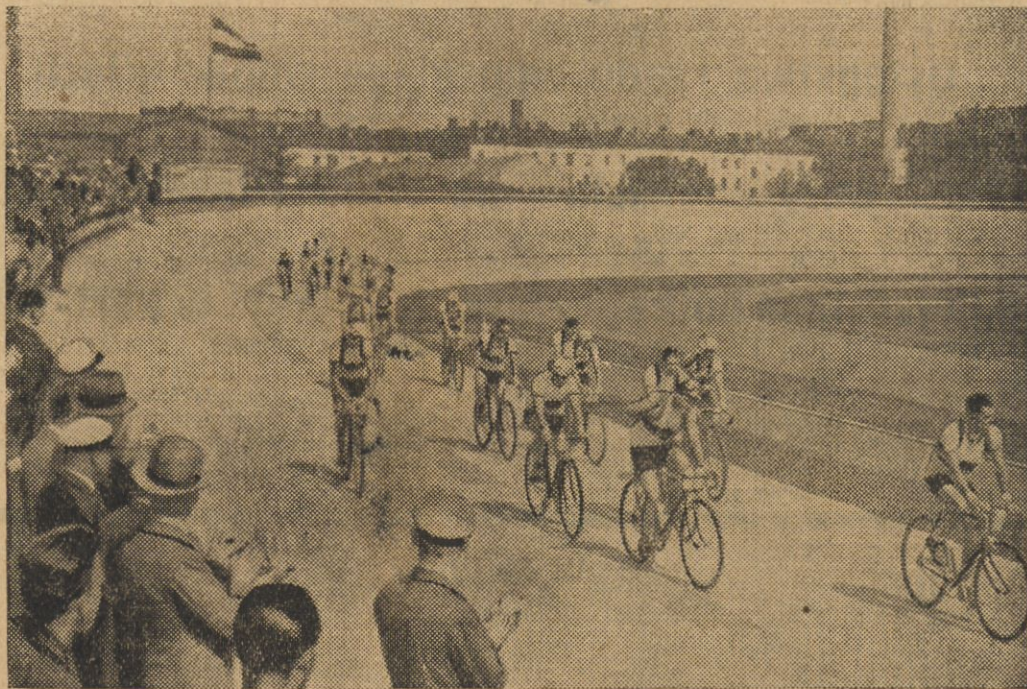
Będą to pierwsze mistrzostwa Poczł. Przystosowania Wojskowego. Zawody zapowiadają się interesująco, chociażby z tego względu, że będą jakgdyby przeglądem sił sportowych całej prowincji. Na prowincji właśnie znajduje się najbardziej obiecujący materiał sportowy, tam mieszkają przyszli mistrzowie i reprezentanci.

Ogółem na starcie ma stanąć około 130 zawodników z: Grodna, Brześcia, Lidy i innych miejscowości.

Początek zawodów lekkoatletycznych o g. 15 m. 30, pływackich i kajakowych na Wilji o g. 10-ej rano. Organizatorzy, chcąc nadać charakter propagandowy zawodom, postanowili nie pobierać biletów wstępu na stadion. Zawodom przygrywać będzie orkiestra pocztowa, a po skończonych mistrzostwach rozdane zostaną piękne nagrody.

Sobota i niedziela będą dniami święta sportowego Poczłowego Przystosowania Wojskowego w Wilnie.

Z wyścigu kolarskiego Warszawa — Berlin



Fragment z wyścigu kolarskiego Warszawa—Berlin. Czołowa drużyna polska startuje do trzeciego etapu.

Personalna obsada meczu Polska — Niemcy

W meczu bokserskim Polska—Niemcy, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Warszawie walczyć będą następujący zawodnicy.

W wadze muszej — wielokrotny reprezentant Polski Rotholz spotka się z obecnym mistrzem Rzeszy Farberem z Augsburga. Ten ostatni ma sobą zwycięstwo nad Węgrami: Szabo i Enckesem II.

W wadze koguciej — Krzemieński walczyć będzie ze znanym technikiem niemieckim Rapp silberem.

W wadze piórkowej — Polus znajdujący się obecnie w doskonałej formie spotka się na ringu z wrocławianinem Bütlnerem.

W tych trzech wagach Polacy mają duże szanse zwycięstwa. W kategoriach wyższych wag szanse nasze nieco się zmniejszają.

W wadze lekkiej Sipiński spotka się ze znanym Niemcem Schmedesem z Dortmundu, od trzech lat mistrzem Rzeszy Niemieckiej.

W wadze półśredniej — Misurzewicz walczyć będzie z leworęcznym Murachem.

W wadze średniej — najlepszy zawodnik drużyny niemieckiej Stein spotka się z najlepszym naszym zawodnikiem Majchrzyckim. Stein trzecią część swych dotychczasowych walk rozstrzygał przez k. o.

Najslabiej pod względem szans naszych prezentują się obie wagi ciężkie. Szymura w wadze półciężkiej spotka się z Jashensem. Jest to jedyny zawodnik niemiecki, który nie posiada tytułu mistrza, widocznie jednak lepszym jest od posiadacza oficjalnego tytułu mistrzowskiego

Pietoka, skoro wyznaczony został do reprezentacji.

Wreszcie w wadze ciężkiej Piłat walczyć będzie z Rungeem, który już raz zwyciężył Piłata, a w roku ub. w Essen pokonał Krenca.

Kucharski pokonał Robinsona

Wczoraj odbył się w Warszawie sensacyjny pojedynek dwóch najlepszych biegaczy świata na dystansie 800 metrów między Kucharskim a Robinsonem z Ameryki.

Bieg obfitował w szereg ciekawych momentów. Ze względu na zły stan bieżni obaj zawodnicy zrezygnowali oczywiście z bicia rekordu światowego, a pojedynek rozegrali tylko między sobą o zajęcie pierwszego miejsca.

Narazie prowadził Kucharski. Potem oddał prowadzenie Amerykaninowi. Przed metą o 50 mtr. Kucharski był o 4 mtr. przed Robinsonem, który zaczął dochodzić, ale nie potrafił wygrać. Przy entuzjastycznych okrzykach widzów taśmę przerwał Kucharski w czasie 1 min.

Kolarze polscy wygrali etap Poznań — Piła

W czwartym etapie meczu kolarskiego Polska—Niemcy na szlaku Warszawa—Berlin drużynowo zwyciężyła Polska w czasie 13 godzin 8 min. 43,6 sek. przed drużyną niemiecką 13 godzin 10 min. 13,8 sek.

Polacy poprawili nieco ogólny wynik meczu. Obecnie różnica jest 19 min. 51,7 sek.

Turniej tenisowy A. Z. S.

Sekcja tenisowa Akademickiego Związku Sportowego zamierza zorganizować międzyklubowy turniej tenisowy z ewentualnym udziałem kilku graczy z Warszawy. Turniej najprawdopodobniej zostanie zorganizowany w połowie września. Będzie to jedna z ostatnich, a bardzo nielicznych imprez tenisowych w Wilnie.

Piłkarze W.K.S. Śmigły nie pojadą do Świętochłowic

Piłkarze Wojskowego Klubu Sportowego Śmigły mieli w pierwszych dniach września grać w Świętochłowicach mecz rewanżowy z beniaminkiem Ligi Śląskiej. Mecz został wczoraj odwołany przez Ślązaków.

Najbliższe mecze ligowe

Ze względu na przypadający w dniu 1 września międzynarodowy mecz piłkarski Polska — Belgia, nie odbędzie się żadne spotkanie ligowe w kraju.

Najbliższe spotkania ligowe odbędą się dopiero w dniu 8 b. m., a mianowicie:

W Łodzi: LKS—Garbarnia, w Warszawie: Warszawianka—Pogoń, w Poznaniu: Warta — Śląsk, w W. Hajdukach: Ruch—Polonia, w Krakowie: Cracovia—Wisła.

Odwolanie meczu Polska — Belgja

KATOWICE (Pał) — Z powodu śmierci królowej belgijskiej mecz piłkarski Polska—Belgia został odwołany.

Przymusowe ubezpieczenie lotników cywilnych w Anglii

W końcu października r. b. przedłożona zostanie parlamentowi angielskiemu ustawa o przymusowym ubezpieczeniu lotników cywilnych. Decyzję ministerstwa lotnictwa w tym kierunku przyspieszył przyłot do Anglii Mr. Migneta na swej „Latającej pechle”. Otóż według wytycznych ministerstwa, pilot-amator może używać maszyny tego typu tylko w tym wypadku, jeśli jest ubezpieczony. Jest to pierwszy krok, poczyniony w kierunku zastosowania ubezpieczenia na szeroką skalę w lotnictwie cywilnym; premia oznaczana będzie przez towarzystwa ubezpieczeń w stosunku do zasług pilota.

Katedra wileńska na znaczkach pocztowych

Ministerstwo Poczł i Telegrafów wydaje nową serję znaczków pocztowych, która składać się będzie z 11 znaczków o wartości 5, 10, 15, 20, 25, 30, 45, 50, 55; groszy oraz 1 i 3 zł. Znaczkę nowej serji są nieco większe od będących do dotychczas w obiegu.

Poszczególne znaczki ukazywać się będą kolejno, cała serja znajdzie się w obiegu z końcem lutego 1936.

Nowa serja znaczków pocztowych nosi charakter propagandowo-turystyczny. Zamieszczono są na nich m. in. widoki przedstawiające katedrę w Wilnie, Belweder w Warszawie. Sukeniowie.

Kurjer Filmowy

Wells filmuje

Słynny autor powieści fantastycznych — Wells nie jest zadowolony ze sposobu w jaki amerykańskie kino — reżyserzy sfilmowali kilka jego utworów (np. „Niewidzialny człowiek“) i postanowił sam zabrać się do pracy filmowej, obejmując stanowisko scenarzysty swych powieści oraz reżysera.

— Jestem nowicjuszem w filmie, — oświadczył Wells, — lecz praca przy tworzeniu filmu jest dla mnie obecnie ciekawsza i bardziej życiowa, niż pisanie powieści.

Pisarz przywiązuje wielkie znaczenie do muzyki w filmie:

— Film dotychczas nie wykorzystał wszystkich możliwości, które daje zastosowanie muzyki w filmie. Moim zdaniem muzyka może stać się najlepszym środkiem do wywołania emocji u widza kinowego, i musi być nierozłącznie związana z akcją obrazu.

Pod tym względem obiecuje Wells zostać poniekąd odkrywcą nowych dróg w kinematografii. W filmach jego muzyka zajmować będzie ważne miejsce i nie będzie nosiła charakteru przypadkowości i elementu nieistotnego. Muzyka musi być w filmie całkowicie wykorzystana i stworzyć dla treści obrazu odpowiednią atmosferę.

Filmy Wellsa jak i jego powieści, będą miały charakter fantastyczny. Pierwszy scenariusz filmowy, który zostaje obecnie zrealizowany

przez Wellsa, to „Życie przyszłości“ według nowej powieści. Treść wygląda mniej więcej następująco:

Wybuchła wielka wojna, następnie — epidemia. Cywilizacja zostaje zniszczona. Lecz to jeszcze nie koniec świata. Po zniszczeniu następuje wskrzeszenie. Wojna zaczyna się w 1940 roku i zrujnuje prawie wszystko. Po skończeniu wojny w 1970 r. przyjdzie wódz, który zechce znów kontynuować gwałty i rozboje. Lepsza jednak część pozostałego przy życiu społeczeństwa powoła wtedy młodego szlachetnego lotnika —

Johna Cabala, który będzie zwalczał zaborcze za kasy „wodza“. Cabal w poszukiwaniu nowych terenów organizuje wyprawę na księżyc. Tak przedstawia się fabuła tego filmu.

Następnie sfilmowana będzie powieść „Pokarm bogów“. Zresztą Wells napisał również specjalny scenariusz filmowy „Czarodziej“, w którym występuje czarodziej, posiadający dar wpływania na szybkość krążeńia ziemi, i mogący zniszczyć cały glob ziemski.

Z Wellssem będzie współpracować w Londynie znany reżyser Aleksander Corda.

Z karty żałobnej

Tragiczny zgon Willey Rogersa

Słynny artysta amerykański — Willey Rogers zginął podczas lotu, podjętego przez znanego lotnika amerykańskiego — Willey Posta. Willey Rogers był niewątpliwie jedną z najbardziej ciekawych postaci Ameryki. Był jednym z najlepszych i najdowodniejszych dziennikarzy Ameryki, którego artykuły czytane były z ogromnym zainteresowaniem przez najbardziej różnorodne sfery czytelników amerykańskich. Jednocześnie Rogers (nota bene dawny cowboy) był jednym z najlepszych artystów komicznych teatralnych i filmowych. Jego kreacje artystyczne

nie odznaczały się takim samym humorem, jak i jego artykuły dziennikarskie. Pamiętamy dobrze szereg jego wspaniałych kreacji: „Na dworze króla Artura“ reżyserji Cordy, „Skandal papy“ reżyserji Borzaga i „Jarmark miłości“ gdzie grał z Janet Gaynor. Ostatni film Rogersa to — „Stare Kentucky“. Jego popularność w Ameryce była olbrzymia. Rdzenny Amerykanin, był najbardziej wspaniałym i barwnym typem yankesa. Śmierć Rogersa wywarła wśród jego wielbicieli, zwłaszcza w Ameryce, olbrzymie wrażenie.

Śmierć Léonce'a Perret'a

Zmarł niedawno we Francji jeden z pionerów kinematografii francuskiej — Léonce Perret, autor i reżyser przeszło 300 filmów. Swoją działalność rozpoczął Perret jeszcze przed wojną. Śmierć przerwała jego pracę przy nowym filmie „Koenigsmark“ według powieści Pierre Benoit. Perret znany był również w Ameryce. On właśnie namówił w swym czasie Głorję Swanson do przyjazdu do Francji, by zagrać w

filmie „Madame Sans-Gene“. Obecnie sprowadził specjalnie z Hollywood Elisę Landi i Johna Lodge dla „Koenigsmarku“. Choroba przerwała jednak pracę Perreta nad tym filmem. Reżyserję objął Maurice Tourneur, który chciał zastąpić na kilka dni chorego kolegę. Lecz niestety, choroba pionera kinematografii francuskiej skończyła się tragicznie.

Psy — ulubieńcy gwiazd

Nie można powiedzieć, że gwiazdy lub gwiazdorzy mają psy. Należy się raczej wyrazić — że psy są szczęśliwymi posiadaczami swych „gwiazdzistych“ panów. Bo niema takiego szaleństwa, któreby nie zostało popełnione przez „gwiazdy“ dla swych czworonożnych ulubieńców. Dlatego też pies w Hollywood jest istotą prawie tak samo popularną i ważną, jak jego pani lub pan. Mają one swe własne pokoje, zarezerwowane dla nich w luksusowych willach ich posiadaczy, swoją specjalną służbę i zabawki. Od czasu do czasu odbywają się specjalne psy „zabawy“ i „wycieczki“, w których uczestniczy cała błękitnokrwista psia arystokracja Hollywood. Duże i małe psy zbierają się wtedy, by wspólnie pogryźć kilka kości i spędzić w ten sposób parę miłych godzin w „towarzystwie“. To też drobne historie i anegdotki, dotyczące psów gwiazd wywołują w Hollywood niemięjsze zainteresowanie, niż ostatni rozwód Głorji Swanson lub flirt Marleny.

Niewątpliwie najpiękniejsza para psów miasta filmu, to Baby i Pupches. Pomimo zdrobniałych imion, Baby i Pupches są wspaniałymi dogami duńskimi, szczęśliwymi posiadaczami których są Joan Crawford i Franchot Tone. Zaczęło się to, jak w prawdziwej bajce, na Boże Narodzenie. Pewnego pięknego poranka, w „Christmas“ (Boże Narodzenie) Joan znalazła przy swoim kominie małego jeszcze — Baby. Gwiazda nie potrzebowała długo się zastanawiać, kto był ofiarodawcą tak pięknego prezentu. Wieczorem, gdy Franchot Tone zjawił się u Joan, podziękowała mu za miłą niespodziankę. Lecz w chwili, gdy Joan w

towarzystwie gościa skierowała się ku drzwiom, rozległo się groźne ujadanie, i gwiazda poczuła, energiczne szarpnięcie: to Baby protestował go rąco przeciwko pozostawianiu go samego w pokoju. Piękna sukniaka wieczorowa Joan była kompletnie zniszczona, i zrozpaczona gwiazda musiała na wolens — volens przebrać się, rezygnując z ukazania się w słynnym, hollywoodzkim „Troca dero“ w swym nowym stroju.

Wspaniałomyślna Joan przebaczyła jednak tę małą przykrość pieskowi, i nie chcąc pozostać dłużną swemu koleźce, ofiarowała mu również małego doga — „Pupchen“.

Greta Garbo posiada całego „scotty“ którego uwielbia. Jak dalece kochają gwiazdy swych psów najlepiej świadczy fakt, że pies Glendy Farrell, który ma poważną wadę wzroku, widzi dzięki specjalnym okularom, sporządzonym według wskazówek słynnego okulisty, pies Clary Bow, głuchy ze starości — otrzymał specjalny aparat akustyczny, dzięki któremu słyszy teraz dobrze. Fred Astair ma olbrzymiego psa, który nosi straszne imię „morderca“, lecz który ma jedną namietność: zawierania jak najprędzej gorącej przyjaźni z każdym kto się zjawia w willi jego pana. Anna Dvorak poświęca się obecnie pilnym suđjom jeź. niemieckiego, albowiem jest to jedyny język, który rozumie jej pies.

Angielska spółka dla produkcji filmu kolorowego

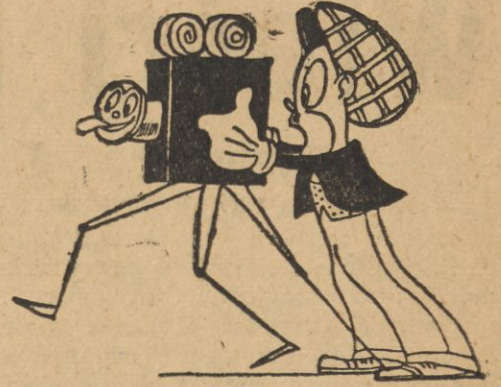
Jak donoszą z Londynu został już zrealizowany plan założenia spółki między Technikolor i przemysłowcami angielskimi. Spółka powstaje pod nazwą: Technikolor Ltd, z kapitałem 160.000 f. szterl.

Stanowisko prezesa nowego towarzystwa obejmie prawdopodobnie dr. Kalmus. Pierwszy film, nad którym kierownictwo obejmie dr. Kalmus, ma zostać rozpoczęty w październiku r.b. Według doniesień prasy, scenariusz do tego filmu będzie opracowany na podstawie książki Mary Borden p. t. „Król Żydowski“.

Aleksander Corda oświadczył, że system Towarzystwa Technikolor t. zw. „trichromowy“ nie został w Anglii zmonopolizowany, może być dostępny dla całego przemysłu brytyjskiego. Wobec tego, że laboratorja i budynki nowozałożonego towarzystwa nie będą mogły być gotowe przed przyszłym rokiem, dr. Kalmus nadeszle z Ameryki cały konieczny ekwipunek techniczny, aby umożliwić rozpoczęcie zdjęć jeszcze w październiku.

Katastrofa samochodowa

Jak donoszą z Moskwy, auto, którym jechał znany reżyser sowiecki — Pudowkin rozbiło się pod samą stolicą. Pudowkin odniósł poważne obrażenia. Towarzyszący mu scenarzysta N. A. Żarski zmarł z odniesionych ran. Życiu Pudowkina nie grozi żadne niebezpieczeństwo.



KRONIKA FILMOWA

— GRETA GARBO, która w końcu września powróci, prawdopodobnie do Ameryki, będzie przyjęta na posiedzeniu Rady Uniwersytetu Kalifornijskiego, który mianował gwiazdę doktorem honoris causa. Według tradycji, nowy doktor musi wygłosić przemówienie na temat „O obecnym stanie kultury“.

— ADOLF MENJOU, pomimo dość zaawansowanego już wieku, nie przestaje cieszyć się wielkim powodzeniem w Hollywood. Otrzymał je gażę wynoszącą 5.000 dolarów tygodniowo i mówi, że jest rzeczą prawie wykluczoną znaleźć następcę tego eleganckiego Francuza.

— W BUDAPESZCIE przystąpiono do realizacji filmu według operetki Suppego „Lekka kawalerja“. Film będzie nakręcony w dwóch wersjach: francuskiej i niemieckiej.

— SLYNNY NASZ RODAK Ryszard Bolesławski nakręcił film p. t. „Metropolitain“ ze znanym śpiewakiem Lawrence'em Tibbetem w roli głównej. Pozostała obsada: Virginia Bruce oraz Cesar Romero, partner Marlieny Dietrich z filmu „Kaprysta hiszpański“.

— DOUGLAS FAIRBANKS nie lubi widać siedzieć przez dłuższy czas bezczynnie. Podobno marzy o nakręceniu wielkiego filmu z historji Chin, który miałby rozmachem realizacji przewyższyć dawny „niemy“ sukces United Artists: „Złodziej z Bagdadu“.

— JONNY WEISMULLER, bohater filmów tarzanowskich, znów kręci film z tego samego cyklu. Partnerką jego będzie prawdopodobnie Maureen O'Sullavan.

— FILM MAXA REINHARDTA „Sen nocy letniej“ według Szekspira jest już ostatecznie wykończony i jego uroczysta premiera odbędzie się 9-go października jednocześnie w Nowym Jorku, Paryżu, Londynie, Rzymie i Madrycie.

— SLYNNY REŻYSER — Aleksander Granowski nakręca obecnie plainery do nowego filmu „Taras Bulba“ według Gogola. Plainery te są nakręcane w puszczy węgierskiej. Wielkie oddziały kozaków w malowniczych strojach oraz Polacy staczają zawzięte walki. Całe tabuny koni i bydła również „asystują“ przy zajęciach. Te piękne i malownicze widoki przyciągają wycieczki turystyczne. Granowski zmuszony był odwołać się do pomocy policji, ciekawi bowiem otaczające miejsca zajęć przeszkadzali poważnie w pracy reżyserowi.

Stolica filmu — Hollywood

Znana francuska artystka — Marcel Chantal, która bawiła niedawno w Hollywood, opisuje w ten sposób swoje wrażenia, odniesione w stolicy filmu.

— Hollywood. Czy to jest rzeczywiście miasto? To raczej wygląda na olbrzymią dekorację teatralną. Gdybym jutro usłyszała, że Hollywood więcej nie istnieje, nie byłabym wcale zdziwiona. Dla mnie będzie to znaczyło, że zdjęte zostały dekoracje, które nie mają sobie równych na świecie.

Mieszkańcy Hollywoodu są nadzwyczaj miłymi i uprzejmymi. Lecz każdy ma tylko jedną myśl, jedno pragnienie — film, tylko, zawsze — film. Nic innego tu więcej nie istnieje. Czy kochają tam muzykę, literaturę? O tych rzeczach nikt nawet nie myśli. Niema poprostu na to czasu. Kobieta jest dla nich czarująca tylko wtedy, gdy jest fotogeniczna. Utwór literacki interesuje tylko wtedy, gdy nadaje się do przerobienia go na scenariusz filmowy.

Film Byrda



Znany podróżnik admirał Byrd zajmuje się obecnie przeglądaniem i porządkowaniem filmu który został przez niego nakręcony podczas ostatniej wyprawy. Film ten będzie wkrótce wyświetlany pod nazwą „Mała Ameryka“.

Film o Lawrence'ie



W Anglii rozpoczęła się już realizacja filmu, mającego za temat — życie słynnego pułkownika Lawrence'a. Rolę tytułową odgrywa młody artysta Walter Huld, który jest b. podobny do niezjącego Lawrence'a. Widzimy na zdjęciu Waltera Hudd'a jako „niekoronowanego króla arabskiego“ — Lawrence'a. Podobieństwo jest rzeczywiście frapujące.

Widz filmowy ma głos

Wielka angielska wytwórnia ogłosiła konkurs na najlepszą odpowiedź na pytanie: „Jaki utwór, sztukę teatralną, fakt historyczny lub temat, poprosi zacerpnięty z wyobraźni, chce libyście zobaczyć na ekranie?“

Nagroda za najbardziej trafną odpowiedź jest wcale pokaźna — 75.000 franków. Prócz tego pytania, spotykany w kwestjonariuszu szereg innych, odpowiedzi na które ma dostarczyć publiczność. Więc: zdanie publiczności o rozwoju produkcji filmowej w Anglii, o filmach kostjumowych (historycznych), jaki rodzaj filmu — poważny lub też komedia, najbardziej się podoba, etc.

Również ma być rozstrzygnięta kwestja czynnika uczuciowego w filmie, zdanie co do filmów kolorowych, jakie gwiazdy są najodpowiedniejsze do różnych rodzajów ról.

Inicjatywę powyższej firmy należy powitać z zadowoleniem. Daje ona możliwość szerokiej publiczności kinowej, publiczności — sfinksowi, która stanowi postrach wszystkich producentów i reżyserów — wyrazić swoje upodobanie i żądanie.

Dobrze byłoby, gdyby i u nas podobna ankietka mogła być rozpisana.

Królewski fotograf



Ten typowy Abisyńczyk — jest nadwornym fotografem negusa Abisyjni. Znajduje się zawsze przy królu i dokonuje zdjęcia swym starym aparatem.

Wieści i obrazki z kraju

Głębockie

— **NOWE KÓŁKA ROLNICZE.** W miesiącu sierpniu na terenie pow. dziśnieńskiego powstało 5 nowych komórek organizacyjnych Okręgowego Towarzystwa Organizacji Kółek Rolniczych w Głębockiem w następujących miejscowościach: Zaborcach, Dziechciarach, Stolicy, Ciesleszach, Wołodzkowie. Odpowiedni dobór sił kierowniczych daje gwarancję pomyślnego rozwoju tych komórek, co przyczyni się do podniesienia kultury rolnej w powiecie.

— **NOWA SZKOŁA W PODŚWILU.** Z inicjatywy Baonu KOP Podświle, pow. dziśnieńskiego, został wzniesiony budynek przeznaczony na szkołę powszechną w Podświlu. Budynek ten uroczystie zostanie przekazany do użytku władzom szkolnym w dn. 3.IX b. r. Należy podkreślić, że budowa gmachu została w znacznej części dokonana z funduszy, ofiarowanych przez oficerów, podoficerów i szeregowców Baonu KOP w Podświlu, przy minimalnej pomocy finansowej Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

— **SYMULACJA NAPADU.** W nocy dn. 28 b. m. m-c m. Prozoroki Daniszewski St., zameldował policji w Plisie, że jadąc furą do Głębockiego został napadnięty przez nieznaną osobę, którzy zrabowali mu 500 złotych, jakie otrzymał od właściciela sklepu w Głębockiem na zakup towarów. Po stwierdzeniu zajścia na miejscu skonstatowano, że Daniszewski napad symulował, aby otrzymane pieniądze zatrzymać. Symulanta aresztowano.

Dukszty

(Pow. święciański)

— **CO SIĘ STAŁO Z DAROWIZNĄ?**

Po śmierci Marszałka podana została przez radio i prasę wiadomość, że właścicielka majątków Gierkany—Dukszty, pragnąc uczcić pamięć Wodza Narodu, ofiarowuje 15 ha gruntu pod budowę domków wypoczynkowych dla byłych Legionistów i Peowiaków. Od tego czasu nikt nic nie wie, co się stało z tą szlachetną darowizną: czy została zapisana na rzecz jakichś organizacji, któreby zajęły się budową domków, czy też przeszła na własność gminy. Zasięgałem u kompetentnych osób wiadomości w tej sprawie, lecz nikt nie pewnego nie umiał powiedzieć. Plotkarze wiejscy i małomiastecz-kowi puszczaają pogłoski, że... był to taki sobie gest, który do niczego nie obowiązuje. Celem położenia kresu tym niecnym plotkom należałoby prosić ofiarodawczynię, aby poinformowała ogół, co się stało z darowizną. B. Ow.

KOREPETYCYJ, LEKCYJ

w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (specjalność: polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczyciel gimnazjum. Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Łaskawe zgłoszenia: Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 13.

Mołodeczno

— **ŚMIERĆ SUMIENNEGO PASTUCHA.** W dn. 23 b. m. utonął w rzece Usza pastuch Kizik Sergiusz, lat 14, w czasie przepędzania krów przez rzekę. Kizik widząc, że jedna z krów zaczepiła się o krzak rosnący na dnie rzeki, pośpieszył jej na pomoc, lecz trafiwszy na głębie utonął, gdyż nie umiał pływać.

Grodno

— **POKAZ KONI.** W Grodnie odbywa się obecnie dwudniowy pokaz koni z sześciu powiatów województwa białostockiego: grodzieńskiego, sokólskiego, wołkowyskiego, białostockiego, szczuczyńskiego, augustowskiego. Pokaz połączony był z zakupem koni do wojska i stadniny państwowej. Protektorat nad pokazem objął gen. Litwinowicz. Na pokaz przybyli z Departamentu Hodowli Koni w Ministerstwie, inspektor hodowli koni białostockiej Izby Rolniczej Katur, dyrektor białostockiej Izby Rolniczej inż. Lipski, inspektor Stadniny Państwowej z Janowa Poleskiego Kozieł-Poklewski, oraz wielu przedstawicieli organizacji hodowli

koni i ziemian ze wszystkich 6 powiatów. Na pokaz przyprowadzono około 400 koni. Powszechny zachwyt wzbudziły piękne okazy koni z dóbr ordynacji Roś — hr. Adama Branickiego. Do stadniny państwowej w Janowie zakupiono jako reproduktora, araba, własność p. Sokołowskiej za cenę 3300 zł.

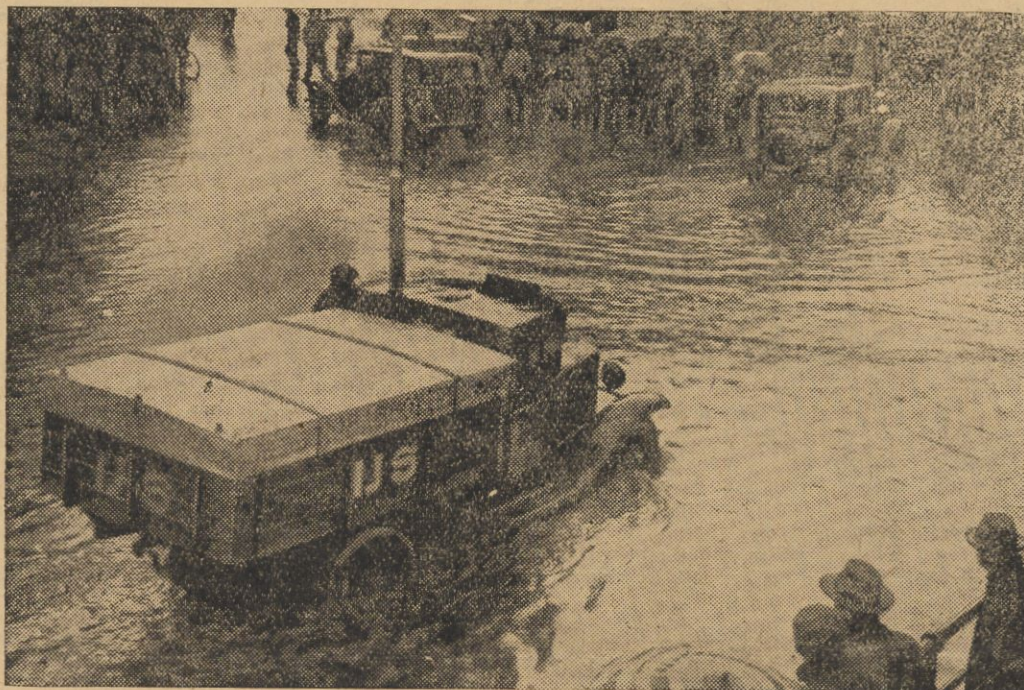
Samochód w rowie

W dn. 28 b. m. na trakcie im. Marszałka Piłsudskiego, samochód ciężarowy, prowadzony przez właściciela Tentocha Johana z Lipska, wskutek pęknięcia tylnej opony wpadł do rowu. 3 osoby lekko ranne, samochód uległ nieznacznemu uszkodzeniu.

Na co chorują w Wileńszczyźnie

Od dn. 18 b. m. do 24 b. m. zanotowano na terenie Wileńszczyzny następujące wypadki zachorowań: 5 wypadków duru brzuszego; 2 duru plamistego; 8 płonicy; 8 błonicy; 2 nagminnego zapalenia opon mózgowych; 5 odry; 3 róży; 4 krztuśca; 2 wypadki zakażenia pęcherzyka; 16 wyp. gruźlicy; 30 wyp. jaglicy.

Oberwanie się chmury



Wskutek ulewy, spowodowanej oberwaniem się chmury, ulice jednego z miast w Holandji zostały zalane wodą. Liczni widzowie, żądni sensacji oglądają niezwykłą komunikację uliczną.

Zarząd Okr. Polskiej Macierzy Szkolnej w Baranowiczach

ogłasza zapisy do średnich czteroletnich szkół zawodowych

Koedukacyjnej Handlowej i Męskiej Drogowej

WARUNKI PRZYJĘCIA: ukończenie 7-klasowej szkoły powszechnej lub 1 kl. gimnazjum (3 klasy starego typu), wiek 14—18 lat. OPLATY: wpisowe do Handlowej — zł. 10.—, Drogowej — zł. 15.—. CZESNE: 25 zł. miesięcznie — rocznie 250 zł. ZAPISY przyjmuje i informacyjną udziela Kancelaria obu Szkół — ul. Senatorska 121 — codziennie (prócz świąt) od godz. 9-ej do 15-ej. EGZAMINY WSTĘPNE: w Szkole Handlowej z języka polskiego i matematyki — 2 września, w Szk. Drogowej z polskiego, matem. i rys. — 2.IX

F. OLECHNOWICZ

Przygody Kaziuka Surwiłły

TOWARZYSZE NIEWOLI.

Znów w celi. Zatrzymałem się przy drzwiach, gdyż z powodu panujących ciemności nie wiedziałem, gdzie się posunąć. W celi odczuwało się obecność ludzi, zadymienie machorką. Gdzieś w głębi żarzył się w ciemnościach ogień palący cego się papierosa.

— Czoho stoisz? szczo dywiszsia? — rozległ się z ciemności głos ukraiński.

— Ciemno... nic nie widzę... — odparłem.

Chciało mi się jeść, lecz jeszcze więcej palić. Nieśmiało zwróciłem się w przestrzeń z prośbą o machorkę, lecz w odpowiedzi odezwały się głosy drwiące. Wi docznie współczucia tutaj nie doznam.

Wreszcie oko przyzwyczało się do ciemności i zaczęło rozróżniać sylwetki znajdujących się w celi ludzi.

— Szczo, bohaćko kontrabandy odirbrały? — odezwał się drwiący głos.

Zrozumiałem, że mają mnie tutaj za kontrabandyzistę. Nie oponowałem. Milczałem.

Po chwili odezwał się drugi głos z kąta:

— Zapałyć ohoń, todi rozdywimsia, szczo ce za win.

— To ce szpyk — dodał trzeci.

Teraz przy zapalanej lampce naftowej przyjrzałem się lepiej swoim towarzyszom. Byli to żołnierze bolszewicy, Ukraińcy, wówczas bowiem na granicy białoruskiej były stacjonowane pułki ukraińskie. Było ich ośmiu. Wszyscy byli wrogo nastroszeni względem mnie.

Każdy z nich posiadał siennik i koc. Widać było, że ci więźniowie są tutaj uprzywilejowani. Ja zająłem miejsce na przychytych deskach, podścielając pod siebie swój kożuszek.

— Widzisz, trzeba było iść do wojska, tobyś spał, jak my...

— Za kraitami? — odciąłem się.

— No, ty! pomału! za takie gadanie możesz mieć nieprzyjemność — rzekł jeden z żołnierzy.

Zapanowała chwila milczenia. Stosunki między mną a starymi gospodarzami celi nie tylko się nie zacieśniły, lecz rozluźniały coraz bardziej.

Czuając się samotnie i obco w nowym towarzystwie, położyłem się na swoje zaimprowizowane posłanie i wkrótce, po mimo że głód mi dokuczał, zasnąłem snem twardym, jak się śpi po fizycznym zmęczeniu.

Zrana po apelu otworzono drzwi. Żołnierze ruszyli na podwórze do studni, by się umyć. Poszedłem za nimi, lecz wrzu-

ciono mnie spowrotem do celi: mnie wychodzić za próg nie wolno! Jeden z żołnierzy po dokonaniu swej rannej toalety przyniósł mi kubek zimnej wody, którą się już sam umyłem w celi.

I potoczyły się jedna za drugą zwykłe godziny więzienne. Śniadanie: jakaś ciepła ciecz i funtowy kawałek chleba, potem obiad: misa barszczu postnego, wieczorem znów apel — a potem — tak dzień za dniem, jeden do drugiego podobny, jak krople wody, i przyniatający swą monotonią.

A przez ten czas myśli kotłują w głowie: czemu mnie tak długo trzymają? Dlaczego nie prowadzą na badanie? Kiedy się to skończy?

Aż nareszcie pewnego dnia drzwi się otworzyły, wszedł żołnierz — gepista i zwracając się wprost do mnie rzucił krótko:

— Nazwisko?

— Surwiłło.

— Imię?

— Kazimierz.

— Pójdiesz ze mną.

Nerwowo narzuciłem na siebie kożuszek, chwyciłem czapkę i ruszyłem za swoim przewodnikiem.

Nareszcie!

Chwili jej oczekiwałem z upragnieniem, lecz, gdy nadeszła, — serce mi mocno biło w piersiach. W korytarzu zatrzymaliśmy się przed jakimiś drzwiami. To tu. Żołnierz zapukał.

Książka — to pierwsza potrzeba człowieka kulturalnego

NOWA WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK

Wilno, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie Nowości — Biblioteka dla dzieci

Kaucja 3 zł.

Abonament 2 zł.

Zakup koni dla wojska

Wileńska Izba Rolnicza informuje, że na jesieni roku bieżącego, będą zakupowane konie do wojska.

Zakup dokonywać będzie „Komisja Remontowa Nr. 1 Warszawa”. Będzie ona zakupowała wyłącznie walachy i klacze w wieku 3, 4, 5 i 6-ciu lat, czyli urodzone w 1929, 1930, 1931 i 1932 r.

Wzrost wymagany od 145 cm. i wyżej. Kilkanaście zaledwie koni zakupi komisja, o wzroście mniejszym (od 132 cm. w górę). Konie muszą być nie spracowane, dobrze utrzymane, bardzo dobrze okute i doprowadzone na punkty targów nie później, jak na godzinie 7 rano w dniu targu, żeby zdążyć otrzymać od Inspektora Chowu Koni kartkę, bez której Komisja Remontowa koni przeglądać nie będzie.

Celem uzyskania wyższej ceny za sprzedane konie, właściciel musi przedstawić Komisji Remontowej legitymację Powiatowego Koła Hodowców Konia Remontowego, z uwidocznieniem na niej, że jest członkiem tego Koła, od najmniej 3 miesięcy, oraz zaświadczenie Zarządu Gminy, ewentualnie z Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, że przyprowadzony przez niego koń, urodził się u obecnego właściciela, lub o ile jest przez niego nabyty, to w jakim czasie.

Takie zaświadczenie jest zbyteczne tylko wówczas jeżeli właściciel posiada na doprowadzonego konia świadectwo pokrycia ogiera jego matki, z przedpisowo poświadczonym na stronie odwrotnej świadectwa, dowodem urodzenia doprowadzonego konia, a wpisaniem na nazwisko obecnego właściciela konia.

O ile koń jest 4-letni lub starszy, wówczas właściciel oprócz wyżej wspomnianych dokumentów powinien posiadać książkę księżeczkę (paszport).

Konie, należące do hodowców, którzy posiadają legitymację, że są członkami Powiatowego Koła Hodowców Konia Remontowego, od czasu nie krócej, niż 3 miesiące, będą podczas zakupu tworzyły odrębną grupę, z której Komisja Remontowa w pierwszej kolejności będzie przeprowadzała zakup koni do wojska i dopiero po wyczerpaniu nadającego się materiału w tej grupie, rozpocznie zakup po cenie obniżonej, z grupy koni należących do hodowców, którzy nie należą do Koła Hodowców.

Poniżej podajemy miejscowości i terminy, w jakich będą zakupowane konie na terenie województwa nowogródzkiego:

3 i 4 października — Lida (równocześnie z pokazem koni),

5 listopada — Lachowicze,

21 listopada — stacja kolejowa Bohdanów,

27 listopada — stacja kolejowa Skrzybowce,

28 listopada — stacja kolejowa Nowojelnia.

— Wejść! — głos zewnątrz.

Obszerna izba. Trzy stoły. Przy każdym po dwa krzesła: dla badającego i badanego. Przy dwóch stołach siedzą ja cyś dwaj czekici. Oddano mnie jednemu z nich.

Nastąpiła długa chwila milczenia. Obecni w pokoju oprawcy zachowywali się jakby nie widzieli swej ofiary. Stałem i cierpliwie czekałem. Czekici grzebali się w stosach papierów, coś przeglądali, odczytywali, notowali, nie zwracając na mnie uwagi.

Wreszcie — jeden z nich zwrócił na mnie uwagę i kazał mi usiąść.

I znów zapanowało długie milczenie. Ciszę przerywał tylko szelest przewracanych kartek papieru i odgłos maszyny do pisania dolatujący z sąsiedniego pokoju.

Nareszcie czekista odłożył na bok swe papiery, rozparł się w krzesło i utkwiał swój wzrok w moje oczy. Znów zapanował długie milczenie. W końcu pan sy tuacji odezwał się:

— Tak, obywatelu Surwiłło!... Czy wiecie, za co was posadzili?

— Nie, nie wiem — odrzekłem.

— A czy wiecie, za co posadzono waszego brata z bratową?

— Też nie wiem.

— Aha! nic nie wiecie? — ironizował badający. Dobrze. Więc słuchajcie.

(D. c. n.)

ŚWIAT PRACY I WYBORY

Odczyt b. dyrektora Funduszu Pracy Madeyskiego

Wczoraj przybył do Wilna dr. Z. Madeyski b. poseł i b. dyrektor Funduszu Pracy. Dr. Madeyski odwiedził na terenie Wilna szereg zgrupowań i związków zawodowych, gdzie konferował na tematy gospodarczo - zawodowe.

Wieczorem o godz. 19, w teatrze na Pohulance, dr. Madeyski wobec audytorjum składającego się przeważnie z robotników wygłosił odczyt na temat: „Świat Pracy i wybory“. Prelegent uprzytomnił zebranym, że żyjemy w epoce przełomowej, w dobie przeobrażeń życia państwowego, których datami historycznymi są: 23 kwietnia b. r. — data nowej konstytucji i 12 maja br. — dzień śmierci Marszałka. Konstytucja stanowi jakby testament Marszałka; gdy żył — On reprezentował Polskę, dziś nikt o sobie nie może powiedzieć, że Polskę reprezentuje.

Premjer Sławek w jednym ze swych przemówień powiedział, że Polskę będzie obecnie reprezentować prawo i organizacje — wybory łączą w sobie prawo i organizacje. Prawo podstawowe, konstytucyjne już mamy, chodzi o prawa dalsze, to musi stworzyć nowy sejm i senat, organizacje natomiast musi stworzyć społeczeństwo.

W Polsce świat pracy dotychczas nie jest zorganizowany, jest rozbity, bo do problemu tego podchodzono z różnych stron, ale nie od strony Państwa.

Dr. Madeyski cytuje p. 1 art. I Konstytucji w jego brzmieniu: „Państwo polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli“ a więc klasa musi być pod porządkowaną Państwu, a świat pracy jest zgodnieniem państwowym.

P. 1 art. 5 konstytucji mówi: „Twórczość jednostki jest dzwignią życia zbiorowego“. Artykuł ten w brzmieniu swem wskazuje na to, iż funkcje każdego obywatela mają swoje znaczenie w życiu zbiorowym, jak określił mówca: „Każdy obywatel, nawet najbardziej szary człowiek, tworzy Polskę, każdy paca swą służą Jej, duży czy mały“.

Następnie dr. Madeyski podkreślił, że chociaż wobec prawa wszyscy jesteśmy równi, to jednak według nowej konstytucji nie wszyscy korzystamy z jednakowych uprawnień. Konstytucja daje przywileje tym którzy się Polsce bardziej za służą, co określa p. 1 art. 7: „Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne“.

Uwzględniając Ordynację Wyborczą dr. Madeyski stwierdziła, jak kolosalne wprost zmiany wprowadziła ona w systemie wyborczym, i tak gdy dawniej najważniejszą rolą w okresie wyborów odgrywały partje, dziś zostały one odsunięte, a na ich miejsce wchodzi organizacje zawodowe. Zamiast dawnego sejmiku, składającego się z ludzi partji, będziemy mieli sejm złożony z przedstawicieli organizacji zawodowych.

Sejm obecny różni się od sejmów poprzednich — w dawnym sejmie walczyły partje o władzę, obecny sejm nie ma prawa rządzenia, walczyć o władzę nie będzie; przed obecnym sejmem stoją dwa zadania: 1) uchwalenie budżetu, 2) kontrola rządu. Niech się dziś nikomu nie zdaje, że przez zdobycie poselstwa zdoła być władzą.

Powoływanie władzy rządzącej należy do Prezydenta.

Przed sejmem w dobie obecnej stoi odbudowa gospodarcza Państwa. Trzeba nam więc ludzi, którzy wypracują usła wy zwalczające kryzys i bezrobocie i przeprowadzą rozwój gospodarczy. Musimy zatem wybierać ludzi z terenu, poseł nie jest ani reprezentantem partji, ani grupy, ale terenu i w tem tkwi zasadnicza

różnica wyborów dawniejszych i obecnych.

Każdy obywatel ma możliwość wziąć udział w rządzeniu, działając czynnie w samorządach gospodarczych jak Izby Przem. Handl., Izby Rzemieślnicze i t.p. Muszą koniecznie powstać Izby Pracy, interes kapitału i pracownika powinien być załatwiony na terenie samorządu, robotnik i pracodawca muszą mieć teren spotkań i załatwiać swe sprawy sami między sobą, nie udawać się z każdą sprawą do inspektora pracy.

Świat pracy musi być zorganizowany na nowych zasadach, przed nim leży od budowa życia gospodarczego.

Polska w swem życiu państwowym musi szukać nowych dróg, ale to nie będą

drogi Hitlera, Mussoliniego, ani Lenina; Polska nie pójdzie pod batem, jest zdolna do stworzenia własnych zasad ustroju i form pracy. Przedewszystkiem musimy położyć nacisk na wychowanie gospodarzy, Izby Pracy muszą mieć wszystkie przesłanki do pożytecznego działania i reprezentacji świata robotniczego.

Kończąc swe przemówienie mówca podkreślił odwiecznie istniejący podział ludzi na biernych i czynnych. Życie idzie naprzód bez względu na to czy się ktoś od niego usuwa. W przededniu wyborów wejrzymy we własne sumienia i sami za decydujemy, jaka rola jest godna obywatela, rozumiejącego swe obowiązki państwowe — czynna czy bierna. Z. G.

Komunikat Zrzeszenia Peowiczek

Na zebraniu w dniu 29 sierpnia br. Zrzeszenia Peowiczek w Wilnie zapadła jednomyślnie następująca uchwała: Zgodnie ze swą tradycją służby dla Państwa postanawiamy wziąć gremjalnie udział w wyborach, uważając, że jest to obowiązek każdego obywatela, a tembardziej wszystkich byłych uczestników i uczestniczek walk o Niepodległość. Nie wystarczy nasza przeszłość bojowa. Musimy i chcemy składać wciąż dowody wiernej służby dla Państwa. Wśród kandydatów na posłów do Sejmu figuruje nazwisko p. WANDY PEŁCZYŃSKIEJ. To nazwisko zna każdy peowiak i peowiczka z tej zaszczytnej i pięknej pracy, jaką oddała Polskiej Organizacji Wojskowej.

Głos swój Jej oddamy!

MARJA TRUSZKOWSKA

Prezes

TERESA JURGIELEWICZOWA

Sekretarz

W związku z wezwaniem organizacji kobiecych do głosowania na p. Pełczyńską ze sfery prowadzących przygotowania do wyborów proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że wezwania te dotyczą tylko okręgu 46-go. Wyborcy zamieszkałi na terenie innych okręgów będą mogli oddać głosy oczywiście tylko tym kandydatom, którzy figurują na listach danego okręgu.

Z działalności Związku Rezerwistów

Żywa działalność Związku Rezerwistów na terenie województwa wileńskiego uwidacznia się w powstaniu nowych placówek i kół, tak w Wilnie, jak i w poszczególnych powiatach, wiele zaś walnych zgromadzeń i powołanie nowych ludzi do pracy w zarządach dowodzi, iż Związek Rezerwistów idzie po zdrowej linii i w kierunku utrwalenia stanowiska mocarstwa polskiego i wychowania wzorowego typu obywatela — Polaka w myślenie i ideologię Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wyszkolenie wojskowe (doskonalenie) rezerwistów prowadzone jest planowo i systematycznie w myśl programów zatwierdzonych przez władze wojskowe, częste zaś lustracje władz naczelnych i żywy kontakt tychże z terenem bardzo dodatnio wpływa na wiarę w pracę Związku Rezerwistów oraz utrwała świadomość w społeczeństwie, że Zw. Rezerwistów jest placówką konieczną i jedną z najbardziej żywych, mającą wielką przyszłość przed sobą.

Z prac organizacyjnych Zw. Rezerwistów na terenie miasta Wilna zasługuje na wzmiankę fakt zorganizowania dwóch nowych kół Zw. Rezerwistów, mianowicie Nr. 3 na „Zwierzyńcu“ z prezesem Witoldem Żarnowskim i Nr. 4 „Śródmieście“ z prezesem mjr. Stanisławem Kobylńskim na czele.

Równocześnie na terenie miasta Wilna zorganizowana została Rodzina Rezerwistów przy Kościele Nr. 2, której przewodnictwem w zarządzie objęła p. mecenasowa Marja Krasowska, znana działaczka społeczna.

W dniach od 2 do 5 września r. b. inspektor główny Związku Rezerwistów i zastępca komendanta głównego Zw. Rez. płk. Julian Skokowski dokona lustracji ogniw Zw. Rezerwistów w powiatach: wileńsko-trockim, święciańskim, postawskim, dziśnieńskim i brasławskim. W związku z przyjazdem płk. Skokowskiego na teren województwa wileńskiego w dniu 2 września r. b. odbędzie się w Federacji w Wilnie konferencja prezesów Zarządów Okręgowych Związku Oficerów Rezerwy, Podoficerów Rezerwy i Rezerwistów pod przewodnictwem generała br. Osikowskiego, prezesa Zarządu Wojewódzkiego Federacji.

Z inicjatywy nowoorganizowanej Rodziny Rezerwistów w dniu 7 września r. b. w salonach Związku Oficerów Rezerwy przy ul. Orzeszkowej Nr. 11-a odbędzie się dancing towarzyski, który niewątpliwie skupi licznych członków i sympatyków Związku.

Burmistrz Kowna z rodziną w Wilnie

29 b. m. przez „zieloną granicę“ przybyli z Kowna do Wilna były burmistrz miasta Kowna adwokat Jan Wilejszys wraz z rodziną. Przyjazd kownian związany jest z pogrzebem zmarłej ostatnio w Wilnie znanej działaczki litewskiej Emilji Wilejszysowej.

Autobusy do Pośpieszki od 3 września

Od dnia 3-go września w związku z zanikiem frekwencji na letnim odcinku 3-jej linii Wołokumpja—Kolonja Magistracka, zostaje przeterminowana komunikacja na okres zimowy.

W związku z zamknięciem frekwencji na letnim odcinku 3-jej linii Tramwajowa—Pośpieszka od dnia 3-go września r. b. linja ta na okres zimowy zostaje skrócona do ul. Tramwajowej. Natomiast do Pośpieszki będą uruchomione autobusy do dnia 16/9 r. b. sześć razy dziennie w dni powszednie, a mianowicie:

W dni powszednie: Odjazd od Cerkwi do Pośpieszki o godz.: 6,50, 15,20 i 19,30. Odjazdy z pl. Katedralnego do Pośpieszki o godz.: 7,04, 7,43, 15,34, 16,13, 19,44 i 20,23. Odjazdy z Tramwajowej do Pośpieszki o godz.: 7,15, 8,00, 15,45, 16,30, 19,55 i 20,40. Odjazdy z Pośpieszki do pl. Katedralnego o godz.: 7,25, 8,10, 15,55, 16,40; 20,05 i 20,50.

W soboty: Niezależnie od wyżej wymienionego rozkładu będzie w soboty kursował dodatkowy wóz Tramwajowa—Pośpieszka w czasie od godz. 10-jej do godz. 20-jej co pół godziny.

W dni świąteczne: W dni świąteczne będzie kursował wóz Tramwajowa—Pośpieszka w czasie od godziny 10-jej do 20-jej co pół godziny.

Teatr Muzyczny „LUTNIA“

Dziś — teatr nieczynny

Jutro o godz. 8.30 w.

inauguracja sezonu operetkowego
Domek trzech dziewcząt

Ceny mięsa i żywca w Wilnie

Mięso w hurcie miejscowego uboju: Wołowina cała tusze — II gat. 70—75, III gat. 65—70. Wołowina zady — I gat. 90—1, II gat. 80—90. Wołowina, przody (koszer) — I gat. 1,10—1,20, II gat. 1—1,10. Cielęcina — II gat. 85—95. Wieprzowina — I gat. 1,25—1,30, II gat. 1,20—1,25. Baranina — II gat. 90—1.

Skóry surowe: Bydłęc 80—85 za 1 kg. Cielęc 4,50—4,60 za 1 sztukę. Owce 4,50 za 1 sztukę.

Za ubiegły tydzień spędzono bydła rogatego 471, cieląt 408, trzody chlewnej 762, owiec 236. Zabito w ubiegłym tygodniu bydła rogatego 411, trzody chlewnej 480, cieląt 392, owiec 220.

5 — 6 lat więzienia za puszczenie w obieg fałszywych banknotów

Tobiasz-Dawid Moszkowicz mieszkał stale w Widzach. Jakoś mu się jednak nie wiodło w tej małej miejscowości pow. brasławskiego, więc postanowił wrócić do swego rodzinnego Nowego Dworu, hen pod Warszawą, by tam szukać dla siebie jakiejś pracy.

W Nowym Dworze wiele się w czasie nieobecności Moszkowicza zmieniło. M. i. wyszła też zamąż za Lejzera Szklanę dawną znajomą Moszkowicza, panna jeszcze, gdy w poszukiwaniu lepszej ości wyruszał w północno-wschodnie strony.

— Chce pan zarobić, panie Moszkowicz, na życie? — kusił uwodząco Lejzer Szklanę. I Tobiasz Dawid Moszkowicz zgodził się. Obaj wyruszyli z Nowego Dworu w kierunku Warszawy a później na ziemię wsch., zaopatrzeni w szereg fałszywych banknotów, by w łatwy sposób znaleźć drogę do majątku.

Z dworca praskiego w Warszawie ruszyli Szklanę i Moszkowicz do Ignalina, tu kupili u Alfonsa Baranowskiego krowę, placąc za nią fałszywymi banknotami, następnie udali się do Daugieliszek, gdzie sprzedali krowę, a Szklanę

RADJO WILNO

PIĄTEK, dnia 30 sierpnia 1935 roku.

6,30: Pieśń, 6,33: Pobudka do gimn. 6,36: Gimnastyka; 6,50: Muzyka; 7,20: Dzień poranny; Pogadanka sport-turyst.; Muzyka; 8,20: Progr. dzienny; 8, 25: Wskazówki praktyczne; 8,30: Przerwa; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Kom. met. 12,05: Dziennik połudn. 12,15: Koncert Sereżyńskiego. 13,00: Chwilka dla kobiet; 13,05: Fragmenty z „Księcia Igora“; 13,30: Z rynku pracy; 13,35: Przerwa; 15,15: Audycje dla dzieci; 15,25: Życie artystyczne i kulturalne miasta; 15,20: Fragm. z op. „Cyrułik Sewilski“ Rossiniego; 16,00: Czy higiena pracy jest luksusem czy oszczędnością; 16,15: Piosenki włosko-hiszpańskie; 16,35: Pogadanka dla chorych; 16,51: Odcinek prozy; 17,00: Pół godziny walców; 17,30: Recital skrzypcowy Henryka Czaplńskiego; 18,00: Najpogodniejsze pogranicze; 18,15: Cała Polska śpiewa; 18,30: Polacy w Levalois; 18,45: Piosenki; 19,05: Program na sobotę; 19,15: Koncert reklamowy; 19,30: Dworzak — Dumki—Trio fort. op. 90; 19,50: Aktualny monolog; 20,00: Audycja pogodna w opracowaniu Teodora Bujnickiego „Humor Sowiecki“; 20,10: Piosenki w wyk. Ireny Carnero; 20,35: Muzyka taneczna; 20,45: Dziennik wiecz. 20,55: Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21,00: Koncert symf. muzyki rosyjskiej. 22,00: Wiadomości sportowe; 22,10: Koncert życzeń; 23,00: Kom. met. 23,05: Muzyka taneczna.

MUZYKA ROSYJSKA



KONCERT RADJOWY W PIĄTEK 30. VIII O GODZ. 21.00

SOBOTA dnia 31 sierpnia 1935 r.

6,30: Pieśń; 6,35: Pobudka do gimn. 6,36: Gimnastyka; 6,50: Muzyka; 7,20: Dziennik poranny; Pogadanka sportowo-turystyczna; Muzyka; 8,20: Program dzienny; 8,25: Gielda rolnicza; 8,30—11,57: Przerwa. 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Komunikat met.; 12,05: Dziennik południowy; 12,15: Utwory Griega; 13,00: Chwilka dla kobiet; 13,05: Fragmenty z op. „Sprzedana naręczona“ Smetany; 13,30—14,30: Przerwa; 14,30: Nowości z płyt; 15,15: Ogródki Jordańskie; — wygłosi Jarosław Niciecki; 15,25: Życie artystyczne i kulturalne miasta; 15,30: Słuchowski dla dzieci; 16,00: Skrzynka techniczna; 16,15: Pieśni w wykonaniu Edmunda Płońskiego; 16,35: Polskie tańce ludowe; 16,30: Odcinek prozy; 17,00: Dla naszych dżetnik i uzdrowisk; 18,00: Minuta poezji; 18,15: Cała Polska śpiewa; 18,30: Audycja z cyklu „Wędrowki mikrofonu“; 18,45: Z twórczości Offenbacha; 19,05: Program na niedzielę; 19,13: Koncert reklamowy; 19,30: Nasze pieśni; 19,50: Pogadanka aktualna; 20,00: Kobiety są jak powieść; 20,10: Koncert w wyk. Ork. P. R.; 20,45: Dziennik wieczorny; 20,55: Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21,00: Audycja dla Polaków z zagranicy; 21,30: Świat duchów w przyrodzie; 22,00: Wiadomości sportowe; 22,10: Mała Orkiestra P. R.; 23,00: Komunikat meteor.; 23,05. D. c. Małej Orkiestry Polskiego Radja.

HUMOR OD MAŁEGO.

— Kiedym założył własne przedsiębiorstwo, nie posiadałem nic, prócz własnych zdolności.
— Zaczynał pan od małego. (Tit Bits)

Gimnazjum Humanistycz.-Koedukac. z oddział mat.-przyrod. dla dorosłych im. Ks. Piotra Skargi Wilno, Ludwisarska 1. Przyjmujemy wpisy I. II. III. nowego ustroju, oraz kl. VI, VII, VIII uczniów(nic) od lat 18 Kancelarja czynna codziennie od 4—6 pp.

KRONIKA

**Piątek
30
Sierpień**

Dziś: Róży L. P., Feliksa
Jutro: Rajmunda W., Paulina

Wschód słońca—godz. 4 m. 22
Zachód słońca—godz. 6 m. 18

**Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B
w Wilnie z dnia 29.VIII. 1935 r.**

Ciśnienie 759
Temperatura średnia + 17
Temperatura najwyższa + 22
Temperatura najniższa + 10
Opad —
Wiatr półn.-wschodni
Tend.: wzrost
Uwagi: pogodnie.

**PRZEPOWIEDNIA POGODY DO WIECZORA
30 sierpnia 1935 roku.**

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu zmieniając się skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Rankiem miejscami mgliście.

Ciepło.

Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

— **Diżury aptek:** Dziś diżurują następujące apteki: Miejska — Wileńska 23, Chomiczewskiego — W. Pohulanka 19, Filimonowicza i Maciejowicza — Wielka 29, Chrościckiego — Ostrowska 25.

RUCH POPULACYJNY W WILNIE.

— **Urodziny:** 1) Synk Krystyna; 2) Sapir Mojżesz.

— **Zaślubiny:** 1) Zak Mendel — Wachmetyśówna Chaja; 2) Kudrewicz Zygmunt — Bezanowska Czesława.

— **Zgony:** 1) Tomaszewiczówna lat 24; 2) Razichówna Krystyna 1 rok; 3) Szware Fejga, lat 52, nauczycielka.

— **Przybyli do Wilna do hotelu Georges'a.** Hr. Tyszkiewiczowa-Ordonówna, artystka z Warszawy. Sym Karol, aktor z Warszawy. Szłozberg Roman z Warszawy. Pikilingiene Franciszka z Kowna. Piworonas Piotr z Kowna. Małkowski Paweł z Bydgoszczy.

ADMINISTRACYJNA.

— W dniu wyborów sprzedaż alkoholu będzie zabroniona. W związku z wyborami do Sejmu w najbliższych dniach ukazuje się zarządzenie Starosty Grodzkiego zakazujące sprzedaży i wy-

szynku napojów alkoholowych. Zakaz obowiązywać będzie od godz. 18 dnia 7 września do godz. 9 dnia 9 września r. b.

MIEJSKA.

— **600 BEZROBOTNYCH ZATRUDNIA MIASTO.** Zarząd miasta zatrudnia obecnie na robotach miejskich około 600 bezrobotnych. Większość skoncentrowana jest nad brzegami Wilży, na Rosie, oraz przy budowie kanałów w różnych punktach miasta.

Roboty te prowadzone będą do późnej jesieni.

GOSPODARCZA.

— **POWRÓT DELEGACJI HOTELARZY Z WARSZAWY.** Wczoraj rano wróciła z Warszawy delegacja właścicieli drobnych hoteli, o wyjeździe której do stolicy donosiliśmy przed kilkanaście dni. Delegacja interwenjowała na terenie władz centralnych o zastosowanie w stosunku do drobnych hoteli szeregu ulg podatkowych i uzyskanie prawa wykupywania patentów niższej kategorii.

Władze centralne przyrzekły postąpić hotelarzy wileńskich rozpatrywać. Hotelarze wyrażają nadzieję, że starania ich zostaną pomyślnie załatwione.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Od dnia 1.IX b. r. Akademicki Oddział Związku Strzeleckiego uruchamia** w lokalu własnym przy ul. Młynowej Nr. 2 m. 41 referat informacyjny dla młodzieży, zamierzającej wstąpić na uczelnie wyższe na terenie całej Rzeczypospolitej. Informacje udzielane w godz. 9—11 i 16—18 dotyczą warunków przyjęcia oraz dla Wilna warunków mieszkaniowych.

— **Mieszkania dla studentów.** Ci, którzy zamierzają w r. b. wynajmować mieszkania dla studentów szkół wyższych, proszeni są o podanie adresów oraz warunków wynajmu do Komendy Akademickiego Związku Strzeleckiego, ul. Młynowa Nr. 2 m. 41.

SPRAWY SZKOLNE.

— **PRYWATNA KOEDUKACYJNA SZKOŁA RZEMIÓSLI I PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO** Wileńskiego Towarzystwa Artystów-Plastyków, ul. Mickiewicza 7—5. Podaje się do wiadomości, że zapisy uczni do Szkoły są przyjmowane codziennie od g. 11—13, w sekretariacie Szkoły — ul. Mickiewicza 7—5. Kurs trzyletni. Działy: malarstwo dekoracyjne i tkactwo. Nauka odbywa się na własnych warsztatach. Po ukończeniu

OFIARA DENATURATU

Wczoraj rano policja została powiadomiona, iż w łasku przy posesji Nr. 58 na Trakcie Batorego leżą zwłoki nieznanego mężczyzny. Wezwany lekarz stwierdził, iż nieznanemu zmarł naskutek zatrucia się denaturatem. Okazało się, że był to niejaki Bonifacy Gi-

larski lat 48, człowiek wykończony, nałogowy pijak, zamieszkały ostatnio w „Cyrku“. Nie było to prawdopodobnie samobójstwo lecz skutek spożycia w większej ilości denaturatu zamiast wódki. (e)

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

Dziś spowodu próby generalnej — teatr nieczynny.

— **Jutrzejse otwarcie sezonu 1935/36 Teatru Muzycznego „Lutnia“.** „Domek trzech dziewcząt“ o to tytuł utworu muzycznego, osnutego na motywach F. Szuberta, którym Teatr „Lutnia“ inauguruje sezon 1935/36.

Utwór ten, dotąd w Wilnie nigdy nie grany, posiada wielkie walory artystyczne. W „Domeku trzech dziewcząt“ zaprezentuje się Wilnu szereg nowych sił. Zainteresowanie premierą — wielkie. Początek o godz. 8,15 w.

TEATR „REWJA“.

— Dziś, w piątek (30-go sierpnia) sportowa Rewja w 2ch częściach i 14 obrazach p. t. „Olimpiada P. O. S.“ z pp. Janowskim, Duranowską (pożegnane występy), Relską, Ostrowskim, Borskim, Wajnowną i Czerwińskim na czele.

Początek przedstawień o godz. 6,45 i 9,15.

**MIEJSKI TEATR LETNI
w ogrodzie po-Bernardyńskim**

Dziś o godz. 8.30 wiecz.
MUZYKA NA ULICY
Ceny niższe

Na wileńskim bruku

OKROPNY CZYN PIJAKA.

Czwarty komisarz P. P. zastał zaalarmowany, iż przy ul. Chelmskiej 58, w mieszkaniu została zamordowana siekiera przez 45 letnią Paulina Morawska. Niezwłocznie wysłano tam dwóch posterunkowych oraz zaalarmowano pogotowie.

Alarm o zabójstwie był przesadzony. Jednak Paulina Morawska została uderzona siekierą w głowę. Stan jej nie jest niebezpieczny. Po nałożeniu szwów i opatrunku pogotowie zostawiło ją na miejscu.

Jak stwierdzono, mąż Morawskiej powrócił do domu pijany, a gdy żona zaczęła mu czynić wyrzuty, chwycił siekierę i zadał jej cios. Morawskiego zatrzymano. (e)

Teatr i muzyka

**MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE
PO-BERNARDYŃSKIM.**

— Dziś, w piątek dn. 30 b. m. o godz. 8.30 wiecz. w dalszym ciągu, w Teatrze Letnim arcywesoła komedia muzyczna P. Schureka p. t. „Muzyka na ulicy“ — w reżyserji Wł. Czengerego. Wykonawcy: I. Górski, K. Dejunowicz, St. Śródka, T. Surowa W. Zastrzeżyński i H. Skrzydłowska, która sztuką tą pożegna Wilno. Kier. muz. S. Czosnowskiego. Dekoracje — W. Mackiewicz. Ceny niższe.

UWAGA! — Dyrekcja Teatru przypomina, że kupony nabyte w sez. 1934/35 (do krzeseł i do łóż) — ważne są tylko do dnia 1-go września 1935 r.

— **Niedzielną popołudniówką** w Teatrze Letnim. W niedzielę dnia 1-go września o godz. 4-ej po poł. ukaże się doskonała komedia muzyczna „Muzyka na ulicy“. Ceny niższe.

HELIOS Premjera. Arcydzieło zaszczytnie odznacz. wielkim złotym med. Ligi Nar.
Nasz chleb powszedni

Reż. King Vidora. Potężny film, osnuty na tle nazywotniejszych zagadnień doby obecnej. Nad program: ATRAKCJE. Balkon 25 gr. Parter od 54 gr. Początek seansów o godz. 4-ej.

PAN Każdy musi zobaczyć największą rosyjską komedię muzyczną
Świat się śmieje

(WIESIOŁYJE REBIATA). — Każdy musi usłyszeć przeboje: „Serce“, „Tiuk-Tiuk“ i inne w oryginalnym wykonaniu **Utiosowa i Orłowej**. — Nad program: Świetny dodatek muzyczny „Królowa Adryatyku“ oraz najnowszy tyg. PAT'A. Na 1-szy seans: balkon 25 gr., parter 54 gr.

CASINO Dziś 2 przepiękne filmy w jednym programie!
KOBIETA Z MONTE CARLO

ze znaną gwiazdą ekranu **Lil Dagover** w roli tytułowej w roli głów, z genialnym aktorem **Johnem Barrymore** rem, potęgą ekranu. 2 godziny miłej rozrywki! Emocja! Napięcie! Balkon 25 gr. Parter 54 gr.

REWJA Balkon 25 gr. Program Nr. 36 p.t.
Olimpiada-P.O.S.

Rewja w 2 cz. i 14 obr. z udziałem baletmistrza K. Ostrowskiego, primabaleriny Basi Relskiej, wodewilistki Zofji Duranowskiej, Al. Gronowskiego, St. Czerwińskiego, Leny Wajnowny. Codziennie 2 seanse: o g. 6.45 i 9.15. W niedzielę i święta 3 seanse: o g. 4.30, 7-ej i 9.30 wiecz. W soboty kasa czynna do g. 10-ej.

OGNIKO Dziś nowa oryginalna komedia z największym komikiem świata **Haroldem Lloydem**

KOCI PAZUR W główn. roli kobiecej **Una Merkel**

Nad program: DODATKI DZWIĘKOWE. Początek seansów o g. 6-ej, od 1 IX. codziennie od 4-ej

Zgubiono obrączkę

(złoto dukatowe)

dnia 27 sierpnia 1935 r.

Łaskawego znalazcy uprzejmie proszę o zwrot za wynagrodzeniem do Redakcji „Kurjera Wil.“ — ul. Bandurskiego 4, pod kwit nr. 1786

przy uporczywych
**BÓLACH
GŁOWY**
STOSUJE SIĘ PROSZKI
PSZCZOŁKA
LAB. FARMACEUTYCZNE „POLLABOR“ WARSZAWA

**Uwagze
Szkół
Kursów
i wszelkich uczelni**

wszelkie ogłoszenia i komunikaty do wszystkich gazet na warunkach bardzo dogodnych — przyjmuję

**BIURO OGŁOSZEŃ
St. GRABOWSKIEGO
w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82.**

— Kosztorysy na żądanie. —

CHCESZ:

mieć dobrze prowadzoną buchalterję, przepisać na maszynie, przetłumaczyć na, lub z języka obcego, zainkasować składki członk. związku, zasięgnąć informacji w zakresie ustaw skarbowych i ubezpiecz. socjalnych, dać inne polecenie w zakresie prac biurowych.

SZUKASZ:

lokatora solidnego, mieszkania dobrego, nabywcę na nieruchomości, placu lub domu do nabycia,

IDŹ DO

**SPÓŁDZIELNI PRACY
PRACOWN. UMYSŁOW.**

w Wilnie, ul. Jagiellońska 6, tel. 22-24

ZAŁATWISZ PRĘDKO, SOLIDNIE,
TANIO, PUNKTUALNIE.

Koncesjow. przez Kuratorium Okr. Szk. Wil.
KURSY Maturalne
im. St. Żeromskiego
System nauki półroczny. Zakres mała i duża matura. Wykłady na niższych kursach w-g nowego programu gimnazjum.
Siedziba Kursów — Mickiewicza 19.
Zapisy przyjmują się od g. 16—20, a w godz. rannych od 10—12, Portowa 10—3, tel. 21-08

**MIESZKANIE
dla pańienek**
niedrogo, opieka pewna, 5—10 minut do szkoły
Tartaki 26—6

Potrzebny pokój
słoneczny, ciepły, z wygodami i telefonem
Zgłoszenia do „Kurjera Wileńsk.“ dla J. M.

Potrzebny pokój dla jednej osoby z wygodami (wanna) w rejonie placu Katedralnego od 1 IX. Oferty w Redakcji dla J. K.

**DO NAUKI
krawiectwa
damskiego** — oddam dziewczynkę b. zdolną i chętną do pracy, w r. bież. ukończyła 7-klas. szkołę powsz. z nagrodą za najlepsze postępy. Łaskawe oferty nadsył, do admin. „Kurjera W.“ pod „Krawcowa“

**DOKTOR
ZYGMUNT
KUDREWICZ**
Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe.
Zamkowa 15, tel. 1960
Przyjm. od 8—1 i 3—8

**DOKTOR
Zeldowiczowa**
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych
od godz. 12—2 i 4—7 w ul. Wileńska 28 m. 3. tel. 2-77.

**AKUSZERKA
Marja
Laknerowa**

Przyjmuje od 9—7 w ul. J. Jasińskiego 5—20 róg Ofiarnej (obok Sądu)

**AKUSZERKA
Śmiałowska**
przeprowadziła się na ul. Wielką 16—4 tamże gabinet kosmet., usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i wągrzy

**AKUSZERKA
M. Brzezina**
masaż leczniczy i elektryzacje
Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowska ul. Grodzka 27

**ZAKŁAD FRYZJERSKI
„DAWID“**
Wilno, Kalwaryjska 4
Wykonuje pierwszorzędną trwałą ondulację aparatem Mobile. Ceny propagandowe.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Administracja czynna od g. 9^{1/2}—3^{1/2} ppół. Reklamów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9^{1/2}—3^{1/2} i 7—9 wiecz.

REDAKCJA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

REDAKCJA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-re łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.